

PRAWO CYWILNE

Zarys części ogólnej

Aleksander Wolter, Jerzy Ignatowicz, Krzysztof Stefaniuk

SERIA AKADEMICKA

WYDANIE

4

PRAWO CYWILNE

Zarys części ogólnej

Aleksander Wolter, Jerzy Ignatowicz, Krzysztof Stefaniuk

SERIA AKADEMICKA

WYDANIE 4

Stan prawny na 7 września 2020 r.

Wydawca
Agata Jędrasik

Redaktor prowadzący
Joanna Ołówek

Opracowanie redakcyjne
Aleksandra Nałęcz-Zienkiewicz

Projekt okładek serii
Wojtek Kwiecień-Janikowski, Przemek Dębowski

prawolubni

Ta książka jest wspólnym dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, byś przestrzegał przysługujących im praw. Książkę możesz udostępnić osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A jeśli musisz skopiować część, rób to jedynie na użytek osobisty.

Szanujemy prawo i własność
Więcej na www.legalnakultura.pl
Polska Izba Książki

© Copyright by Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2020

ISBN 978-83-8223-467-1
4. wydanie

Dział Praw Autorskich
01-208 Warszawa, ul. Przykopowa 33
tel. 22 535 82 19
e-mail: ksiazki@wolterskluwer.pl

księgarnia internetowa www.profinfo.pl

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów	9
Przedmowa do wydania z 2020 roku	13
Przedmowa do wydania z 2017 roku	15
Przedmowa z 1997 roku	17
Przedmowa autora do wydania z 1967 roku	19
Rozdział I	
Ogólna charakterystyka prawa cywilnego	21
§ 1. Pojęcie prawa cywilnego	21
§ 2. Zakres prawa cywilnego	30
§ 3. Zasady prawa cywilnego	40
§ 4. Systematyka polskiego prawa cywilnego	44
§ 5. Materiały doktrynalne i orzecznicze z zakresu części ogólnej prawa cywilnego	49
Rozdział II	
Zarys historii źródeł polskiego prawa cywilnego	52
§ 1. Charakterystyka podstawowych źródeł prawa cywilnego obowiązującego na ziemiach polskich w okresie zaborów	52
§ 2. Unifikacja prawa cywilnego	55
§ 3. Kodyfikacja prawa cywilnego	59
§ 4. Reforma prawa cywilnego	64
Rozdział III	
Źródła obowiązującego w Polsce prawa cywilnego	71
§ 1. Prawo cywilne stanowione	71
§ 2. Kodeks cywilny i inne akty normatywne z zakresu prawa cywilnego	76
§ 3. Zwyczaje i prawo zwyczajowe	83
§ 4. Orzecznictwo sądów i Trybunału Konstytucyjnego oraz nauka prawa	85
§ 5. Zasady współżycia społecznego	89

Rozdział IV

Normy prawa cywilnego	96
§ 1. Normy prawne. Przepisy prawne i ich klasyfikacja	96
§ 2. Zasięg mocy obowiązującej przepisów prawnych w przestrzeni	103
§ 3. Zasięg czasowy przepisów prawnych	105
§ 4. Zbieg norm	114
§ 5. Stosowanie prawa cywilnego	116
§ 6. Wykładnia przepisów prawa cywilnego i analogia	118

Rozdział V

Stosunek cywilnoprawny	129
§ 1. Pojęcie i struktura stosunku cywilnoprawnego	129
§ 2. Zdarzenia cywilnoprawne	138

Rozdział VI

Prawo podmiotowe	151
§ 1. Istota prawa podmiotowego	151
§ 2. Normatywne postacie praw podmiotowych i uprawnień	159
§ 3. Rodzaje i typy praw podmiotowych	164
§ 4. Nabycie, zmiana i wygaśnięcie prawa podmiotowego	173
§ 5. Wykonywanie praw podmiotowych	179
§ 6. Nadużycie prawa podmiotowego	180
§ 7. Kolizja praw podmiotowych	188
§ 8. Zbieg roszczeń	190

Rozdział VII

Osoby fizyczne	192
§ 1. Człowiek jako podmiot prawa	192
§ 2. Początek zdolności prawnej osoby fizycznej	195
§ 3. Zdolność prawna osoby fizycznej	198
§ 4. Zdolność do czynności prawnych osoby fizycznej	201
§ 5. Tożsamość osoby fizycznej	210
§ 6. Stan cywilny	212
§ 7. Dobra osobiste	218
§ 8. Zamieszkanie	230
§ 9. Koniec bytu osoby fizycznej	232

Rozdział VIII

Osoby prawne oraz jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej	238
§ 1. Wprowadzenie	238
§ 2. Rozwój historyczny instytucji osób prawnych	240
§ 3. Istota osób prawnych	241

§ 4. Pojęcie osoby prawnej	243
§ 5. Powstanie osoby prawnej	244
§ 6. Zdolność prawna osób prawnych	247
§ 7. Zdolność do czynności prawnych; organy osób prawnych	250
§ 8. Oznaczenie osoby prawnej; ochrona jej dóbr osobistych	258
§ 9. Kategorie i rodzaje osób prawnych	261
§ 10. Koniec bytu osoby prawnej	273
§ 11. „Ułomne osoby prawne”	276
§ 12. Osoby prawne i inne podmioty prawa cywilnego jako przedsiębiorcy	280

Rozdział IX

Przedmioty stosunków cywilnoprawnych	285
§ 1. Uwagi wstępne	285
§ 2. Pojęcie rzeczy	286
§ 3. Klasyfikacja rzeczy	288
§ 4. Część składowa	291
§ 5. Przynależność	294
§ 6. Pożytki	295
§ 7. Pieniądz	297
§ 8. Papiery wartościowe	300
§ 9. Dobra niematerialne	304
§ 10. Przedsiębiorstwo i gospodarstwo rolne	307
§ 11. Mienie – majątek	310

Rozdział X

Czynności prawne	313
§ 1. Pojęcie czynności prawnej	313
§ 2. Oświadczenie woli	319
§ 3. Klasyfikacja czynności prawnych	326
§ 4. Składanie oświadczeń woli	345
§ 5. Wykładnia oświadczenia woli	353
§ 6. Zawarcie umowy	359
§ 7. Forma czynności prawnych	377
§ 8. Wady oświadczenia woli	391
§ 9. Treść czynności prawnej	409
§ 10. Sankcje wadliwości czynności prawnych	422

Rozdział XI

Przedstawicielstwo	437
§ 1. Istota przedstawicielstwa i jego rodzaje	437
§ 2. Przesłanki skuteczności przedstawicielstwa	441
§ 3. Pełnomocnictwo	445
§ 4. Prokura	450

Rozdział XII

Przedawnienie i terminy zawite	456
§ 1. Dawność	457
§ 2. Kształtowanie się instytucji przedawnienia w prawie polskim	459
§ 3. Istotne cechy przedawnienia	461
§ 4. Bieg terminów przedawnienia	470
§ 5. Terminy zawite	483

Rozdział XIII

Ochrona praw podmiotowych	489
§ 1. Uwagi wstępne	489
§ 2. Ochrona własna	493
§ 3. Ochrona sądowa	495
§ 4. Ciężar dowodu	502
§ 5. Domniemania	504
§ 6. Dobra wiara	507

WYKAZ SKRÓTÓW

Akty prawne

k.c.	– ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2019 r. poz. 1145 ze zm.)
k.h.	– ustawa z 27.10.1933 r. – Kodeks handlowy (Dz.U. Nr 82, poz. 600 ze zm.)
k.m.	– ustawa z 18.09.2001 r. – Kodeks morski (Dz.U. z 2018 r. poz. 2175 ze zm.)
Konstytucja RP	– Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm. i sprost.)
k.p.	– ustawa z 26.06.1974 r. – Kodeks pracy (Dz.U. z 2020 r. poz. 1320 ze zm.)
k.p.a.	– ustawa z 14.06.1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2020 r. poz. 256 ze zm.)
k.p.c.	– ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2019 r. poz. 1460 ze zm.)
k.r.o.	– ustawa z 25.02.1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. z 2020 r. poz. 1359 ze zm.)
k.s.h.	– ustawa z 15.09.2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz.U. z 2020 r. poz. 1526 ze zm.)
k.z.	– rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 27.10.1933 r. – Kodeks zobowiązań (Dz.U. Nr 82, poz. 598 ze zm.)
p.a.s.c.	– ustawa z 28.11.2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz.U. z 2020 r. poz. 463 ze zm.)
p.o.p.c.	– ustawa z 18.07.1950 r. – Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz.U. Nr 34, poz. 311)
pr. aut.	– ustawa z 4.02.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2019 r. poz. 1231 ze zm.)
pr. bank.	– ustawa z 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (Dz.U. z 2019 r. poz. 2357 ze zm.)
pr. spadk.	– dekret z 8.10.1946 r. – Prawo spadkowe (Dz.U. Nr 60, poz. 328 ze zm.)
pr. spółdz.	– ustawa z 16.09.1982 r. – Prawo spółdzielcze (Dz.U. z 2020 r. poz. 275 ze zm.)
pr. stow.	– ustawa z 7.04.1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach (Dz.U. z 2019 r. poz. 713 ze zm.)
p.w.k.c.	– ustawa z 23.04.1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 94 ze zm.)
p.w.p.	– ustawa z 30.06.2000 r. – Prawo własności przemysłowej (Dz.U. z 2020 r. poz. 286 ze zm.)
u.f.	– ustawa z 6.04.1984 r. o fundacjach (Dz.U. z 2018 r. poz. 1491 ze zm.)

u.g.n.	– ustawy z 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 r. poz. 65 ze zm.)
u.KRS	– ustawa z 20.08.1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. z 2019 r. poz. 1500 ze zm.)
u.k.w.h.	– ustawa z 6.07.1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz.U. z 2019 r. poz. 2204)
u.p.p.	– ustawa z 25.09.1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (Dz.U. z 2017 r. poz. 2152 zm.)
u.s.m.	– ustawa z 15.12.2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz.U. z 2020 r. poz. 1465 ze zm.)
u.w.l.	– ustawa z 24.06.1994 r. o własności lokali (Dz.U. z 2020 r. poz. 532 ze zm.)
u.z.r.r.z.	– ustawa z 6.12.1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów (Dz.U. z 2018 r. poz. 2017)
u.z.z.m.p.	– ustawa z 16.12.2016 r. o zasadach zarządzania mieniem państwowym (Dz.U. z 2020 r. poz. 735 ze zm.)

Publikatory, czasopisma i inne

DPP	– Demokratyczny Przegląd Prawniczy
Dz.U.	– Dziennik Ustaw
GKA	– Główna Komisja Arbitrażowa
GSP	– Gdańskie Studia Prawnicze
j.g.u.	– jednostka gospodarki uspołecznionej
KPP	– Kwartalnik Prawa Prywatnego
M.P.	– Monitor Polski
M.Pr.	– Monitor Prawniczy
NP	– Nowe Prawo
NSA	– Naczelny Sąd Administracyjny
OA	– Orzecznictwo Arbitrażowe
OKA	– Okręgowa Komisja Arbitrażowa
ONSA	– Orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego
OSN	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego
OSN-ZD	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna, Zbiór Urzędowy Dodatkowy
OSNP lub OSNAP	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych
orz.	– orzeczenie
OSP	– Orzecznictwo Sądów Polskich
OSPika	– Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych
OTK	– Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego
PiP	– Państwo i Prawo
PiŻ	– Prawo i Życie
PN	– Przegląd Notarialny
PPH	– Przegląd Prawa Handlowego
PS	– Przegląd Sądowy
PUG	– Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego
RPiE	– Ruch Prawniczy i Ekonomiczny

RPEiS	– Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny
SA	– Sąd Apelacyjny
SC	– Studia Cywilistyczne
SN	– Sąd Najwyższy
SP	– Studia Prawnicze
SW	– Sąd Wojewódzki
TK	– Trybunał Konstytucyjny
TPP	– Transformacje Prawa Prywatnego
ZNIBPS	– Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego

Publikacje zwarte

- K.C. Komentarz do art. 1–352** – *Kodeks cywilny*, t. I, *Komentarz do art. 1–352*, red. M. Gutowski, Warszawa 2018
- K.C. Komentarz do art. 1–449¹¹** – *Kodeks cywilny*, t. I, *Komentarz do art. 1–449¹¹*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2016
- K.C. Komentarz LEX** – *Kodeks cywilny. Komentarz LEX*, red. A. Kidyba, Warszawa 2012
- Kodeks cywilny. Komentarz** – *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019
- Komentarz do ks. I k.c.** – *Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz*, red. M. Pyziak-Szafnicka, P. Księżak, Warszawa 2014
- Komentarz do k.r.o.** – *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, praca zbiorowa, Warszawa 1975
- Z. Radwański, A. Olejniczak, Prawo cywilne** – Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2019
- S. Grzybowski, System, 1974** – S. Grzybowski, *System prawa cywilnego*, t. I, *Część ogólna*, Ossolineum 1974
- System** – *System prawa cywilnego*, t. I, *Część ogólna*, red. S. Grzybowski, Ossolineum 1985
- System Prawa Prywatnego, t. 1** – *System Prawa Prywatnego*, t. 1, *Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2012
- System Prawa Prywatnego, t. 2 lub System Prawa Prywatnego, t. 2 (2008)** – *System Prawa Prywatnego*, t. 2, *Prawo cywilne – część ogólna*, red. Z. Radwański, Warszawa 2008
- System Prawa Prywatnego, t. 2 (2019)** – *System Prawa Prywatnego*, t. 2, red. Z. Radwański, A. Olejniczak, Warszawa 2019

PRZEDMOWA DO WYDANIA Z 2020 ROKU

Niniejsze (czwarte) wydanie podręcznika ukazuje się niespełna trzy lata po poprzednim, przeto zmiany w jego treści są – z natury rzeczy – mniejsze niż w tamtej edycji. Jednakże poza aktualizacją orzecznictwa i literatury należało na nowo omówić te zagadnienia, w zakresie których nastąpiły zmiany legislacyjne, jak w szczególności przedawnienie i niektóre aspekty działania organów osób prawnych. Wprowadzono też szereg drobnych zmian o charakterze redakcyjnym.

Tak jak uprzednio, również w tym wydaniu zastosowano dwa rodzaje czcionki. Partie pisane *petitem* nie powinny jednak umknąć uwadze studentów. Te pisane normalną czcionką wymagają uwagi szczególnej.

Krzysztof Stefaniuk

Lublin, 7 października 2020 r.

PRZEDMOWA DO WYDANIA Z 2017 ROKU

Obecne, trzecie wydanie – w nowej wersji – podręcznika części ogólnej prawa cywilnego ukazuje się po 20 latach od jego poprzedniej edycji (wydania opatrzone późniejszymi datami to dodruki), a po 50 latach od opublikowania dzieła wyłącznego, którego ten podręcznik jest kontynuacją, pióra Aleksandra Woltera. Tyleż lat minęło również od śmierci Profesora Woltera, a 20 lat od odejścia Jerzego Ignatowicza, współautora niniejszego podręcznika.

Wznowienie tej publikacji – w zmienionej, zaktualizowanej postaci – jest w intencji niżej podpisanego oraz wydawcy swoistą formą uczczenia pamięci tych wybitnych uczonych w rocznice ich śmierci. Jest też wypełnieniem – obserwowanego przez wydawcę – zapotrzebowania „na Woltera” ze strony kolejnych roczników studentów prawa i różnych grup prawników.

Napisane przed 50 laty dzieło Aleksandra Woltera, aby mogło nadal pełnić przypisaną mu funkcję podręcznika akademickiego, wymagało, co oczywiste, istotnych zmian i uzupełnień, których dokonali najpierw Jerzy Ignatowicz i Krzysztof Stefaniuk, a w przypadku tego wydania – ostatni z wymienionych współautorów. Bez względu jednak na te zmiany i uzupełnienia głównym autorem publikacji – również w obecnej wersji – pozostaje Profesor Aleksander Wolter, ponieważ prezentowane w niej opinie w kwestiach podstawowych są z reguły zgodne lub korespondują z Jego wypowiedziami w dziele wyłącznym.

Kolejne wydanie nie różni się zasadniczo, ale różni się znacząco od dwóch poprzednich. W ciągu 20 lat nastąpiły mniej lub bardziej doniosłe zmiany w takich zwłaszcza obszarach należących do zakresu części ogólnej prawa cywilnego, jak: podmiotowość, zawieranie umów, forma czynności prawnych, przedstawicielstwo. Konieczne zatem było ich ponowne omówienie. Należało też uwzględnić powstałe w tym okresie bogate orzecznictwo i równie bogatą literaturę.

Analogicznie jak w dziele wyłącznym i we wcześniejszych wydaniach tego podręcznika także w tej edycji wprowadzono w przypisach stosunkowo liczne – jak na podręcznikowy charakter opracowania – odesłania do judykatury i piśmiennictwa.

Nowością jest zamieszczenie na wstępie każdego rozdziału podstawowej literatury. Utrzymanie mnogich odesłań (z konieczną ich aktualizacją) wynika z dzielonego z Profesorami Wolterem i Ignatowiczem przekonania, że wykład uniwersytecki powinien wskazywać, iż treść uregulowań prawnych jest „odkrywana” w wyniku analiz i dyskusji, a niekiedy – sporów prowadzonych w literaturze prawniczej. Powinien on również zwracać uwagę na niezastąpiony udział judykatury w wyjaśnianiu sensu stosowanych przepisów.

Tak jak uprzednio zastosowano w podręczniku dwa rodzaje czcionki. To rozróżnienie oznacza tylko tyle, że czytelnicy-studenci, do których jest on adresowany, powinni położyć szczególny nacisk na partie pisane normalną czcionką, ale nie znaczy, iżby te wydrukowane *petitem* można było pominąć bez uszczerbku dla zrozumienia wykładu.

Krzysztof Stefaniuk

PRZEDMOWA Z 1997 ROKU

Jak to podkreślono w „Słowie od redakcji” do ostatniego wydania z 1986 r., podręcznik prof. Aleksandra Woltera stał się – dzięki wysokiemu poziomowi opracowania, wyczerpującemu i wybitnie pogłębionemu przedstawieniu całokształtu problematyki, precyzji sformułowań, wyjątkowo sumiennej dokumentacji, wreszcie dzięki temu, że Autor, jako członek Komisji Kodyfikacyjnej, brał czynny udział w redagowaniu kodeksu cywilnego – nie tylko nieocenioną pomocą dla studentów, lecz także w pełni wartościowym źródłem wiedzy dla praktyków oraz dla młodych pracowników naukowo-dydaktycznych. Jest tak także dlatego, że dzieło Profesora Woltera to więcej niż podręcznik, jest ono skróconym nieco systemem prawa cywilnego z zakresu jego części ogólnej. Taką ocenę potwierdza fakt, że zapotrzebowanie na to opracowanie nie słabnie.

Niestety, na skutek przedwczesnej śmierci Autor przygotował do druku tylko pierwsze wydanie (w 1967 r.) podręcznika w wersji poświęconej nowemu stanowi prawnemu wprowadzonemu przez trzy kodeksy z 1964 r.: kodeks cywilny, kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz kodeks postępowania cywilnego. Kolejne wydania (z lat 1972–1986) były z konieczności aktualizowane przez niżej podpisanego (Jerzego Ignatowicza) przez dołączanie do tekstu nowych materiałów (przede wszystkim aktów normatywnych). Jednakże ta forma od 1986 r. była znacznie utrudniona, ze względu na ówczesne przemiany społeczno-ekonomiczne, które wymagały nowego, merytorycznego naświetlenia.

Rzecz oczywista, że obecnie – po definitywnym zastąpieniu w naszym kraju gospodarki nakazowo-rozdziałowej systemem gospodarki rynkowej – takie mechaniczne niejako uwzględnianie nowych materiałów stało się niemożliwe; wystąpiła konieczność odautorskiej aktualizacji tekstu. Nowi współautorzy czynią to z należnym szacunkiem dla dotychczasowego dzieła wyłącznego Autora i zachowują maksimum tego, co może świadczyć o osobistym piętnie Jego twórczej myśli. Nadal przeto praca tak zaktualizowana pozostanie **podręcznikiem profesora Aleksandra Woltera**.

*Jerzy Ignatowicz
Krzysztof Stefaniuk*

PRZEDMOWA AUTORA DO WYDANIA Z 1967 ROKU

Niniejsze opracowanie jest – z punktu widzenia autora – trzecim książkowym wydaniem podręcznika części ogólnej prawa cywilnego (I wydanie pod nazwą „Prawo cywilne – część ogólna” ukazało się w 1955 r., II wydanie jako „Prawo cywilne – zarys części ogólnej” wyszło w 1963 r.).

Obecne wydanie oparte zostało na ogłoszonych w 1964 r. kodeksach: cywilnym, rodzinnym i opiekuńczym oraz postępowania cywilnego. Pociągnęło to za sobą konieczność gruntownego przepracowania wydania poprzedniego nie tylko z punktu widzenia zmian wynikających z powyższych kodeksów w zestawieniu z prawem przedkodeksowym, co rozumie się samo przez się, lecz także w celu niejednokrotnie innego rozłożenia akcentów lub pogłębienia poszczególnych zagadnień z problematyki części ogólnej prawa cywilnego. Tak więc np. rozbudowano wywody charakteryzujące podstawowe założenia nowego prawa cywilnego, które doczekało się aktu ustawodawczego „wiodącego” w postaci pierwszego w dziejach Polski kodeksu cywilnego, rolę i znaczenie zasad współżycia społecznego, zwłaszcza na tle konstrukcji nadużycia prawa przedmiotowego, pojęcie i sytuację prawną jednostek gospodarki społecznej, zasadę jedności własności państwowej itd. Równocześnie dodano krótkie rozważania na temat zbiegu norm i zbiegu roszczeń, które mają być niejako wprowadzeniem do znacznie bardziej szczegółowej analizy centralnej postaci tego zbiegu, jaką w dziedzinie prawa o zobowiązaniach stanowi zbieg odpowiedzialności *ex contractu* i *ex delicto*.

Pewnej niewielkiej zmianie uległ układ podręcznika (wydzielenie do rozdziału XIV problematyki ochrony praw podmiotowych); jest to następstwem nowego ramowego programu szczegółowego uchwalonego na zjeździe katedr cywilistycznych w lutym 1966 r.

Pominięte zostały całkowicie uwagi dotyczące opieki i kurateli, które to instytucje są obecnie w całości unormowane w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym i które – przynajmniej moim zdaniem – mogą być z punktu widzenia prawidłowej dydaktyki przedstawione należycie tylko w wykładzie prawa rodzinnego.

Podobnie jak w wydaniu II pominięta została analiza struktury organizacyjnej poszczególnych rodzajów jednostek gospodarki uspołecznionej, skoro zajmuje się nią odrębny przedmiot na prawniczych studiach uniwersyteckich.

Szczególne trudności, z którymi autor starał się uporać, nasunęła dokumentacja źródłowa w postaci opracowań doktrynalnych czy orzecznictwa sądowego lub arbitrażowego. Od chwili wejścia w życie nowych kodeksów upłynęły zaledwie dwa lata, co oczywiście sprawia, że literatura i orzecznictwo uwzględniające nowy stan prawny są jeszcze bardzo ubogie. Nie można jednak zapominać, że kodeksy z 1964 r. nie rodziły się w pustce; w wielu, a nawet w bardzo wielu kwestiach wykorzystują one poprzednio obowiązujące przepisy prawne, recypując je bądź dosłownie, bądź z niewielkimi zmianami. Tym samym dorobek nauki i orzecznictwa z okresu przedkodeksowego nie może być traktowany jako materiał wyłącznie historyczny. Dlatego też w nowym wydaniu autor nadal starał się dać możliwie obszerną dokumentację, mając na uwadze nie tyle potrzeby studentów przygotowujących się do egzaminu, ile przydatność książki dla magistrantów, a także dla praktyki, gdyż – jak autor zdołał się przekonać ku swemu wielkiemu zadowoleniu – praktyka nie pogardziła wydaniem poprzednim. Jedynie dla odciążenia wydania niniejszego ograniczono się niekiedy do odesłania do dokumentacji zawartej w „Zarysie” z 1963 r., podając za każdym razem numer odpowiedniego rozdziału i właściwej notki.

Książka uwzględnia stan normatywny, doktrynalny i jurysprudencyjny po dzień 31 grudnia 1966 r.

Podobnie jak w poprzednim wydaniu, zastosowano dwa rodzaje czcionek celem ułatwienia studentom w zorientowaniu się, na które partie podręcznika należy położyć większy nacisk, co jednak – zdaniem autora – nie zwalnia ich od zapoznania się także z ustępami wydrukowanymi pitem.

Autor poczytuje sobie za swój miły obowiązek złożenie serdecznego podziękowania swym młodym współpracownikom na Katedrze, a w szczególności st. asystentowi Mgr Zofii Policzkiewicz-Zawadzkiej, która zajęła się uaktualnieniem dokumentacji źródłowej, oraz asystentowi Mgr. Krzysztofowi Stefaniukowi, który dużo trudu włożył w sprawdzanie tej dokumentacji oraz w weryfikację całego tekstu, nie wyłączając żmudnej pracy korektorskiej.

A. W.

Rozdział I

OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA PRAWA CYWILNEGO

Literatura podstawowa: S. Grzybowski [w:] *System*, rozdz. I i II § 9; E. Łętowska, *Podstawy prawa cywilnego*, Warszawa 1998, rozdz. 1; M. Nazar, *Przedmiot, zakres i systematyka polskiego prawa cywilnego* [w:] *W kręgu problematyki władzy, państwa i prawa. Księga jubileuszowa w 70-lecie urodzin profesora Henryka Groszyka*, red. A. Korobowicz, Lublin 1996; Z. Radwański, *Pojęcie prawa cywilnego w świetle kodeksu cywilnego (uwagi de lege lata i de lege ferenda)* [w:] *Polskie prawo prywatne w dobie przemian. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Jerzemu Młynarczykowi*, Gdańsk 2005; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne*, rozdz. 1, § 1; M. Safjan [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1, rozdz. II § 1–5; rozdz. VI; T. Sokołowski, *Cywilnoprawna metoda regulacji a zagadnienia metodologiczne prawa cywilnego*, GSP 2007/3; A. Stelmachowski, *Zarys teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1998, cz. 1 i 2; S. Szer, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1967, rozdz. 1; M. Wilejczyk, *Zagadnienia etyczne części ogólnej prawa cywilnego*, Warszawa 2014.

§ 1. Pojęcie prawa cywilnego

I. Ze względu na szczególną mnogość norm prawnych – prawo reguluje przecież niemal każdą dziedzinę życia społecznego – ogół unormowań składających się na system (porządek) prawny określonego kraju nie stanowi jednolitej, niezróżnicowanej masy. Z natury rzeczy podlega podziałom wyższego i niższego rzędu. Najwyższy szczebel to podział na **gałęzie prawa**, takie jak: prawo cywilne, administracyjne, karne itp. W ich zaś ramach dokonuje się dalszych rozróżnień. Podziały te nie wynikają z ustawowych definicji poszczególnych gałęzi¹, ale też nie są dowolnie ustalane przez doktrynę prawniczą. Są natomiast formułowane przez tę doktrynę i przyjmowane przez praktykę stosowania prawa (w szczególności przez sądy) ze względu na określone

¹ Powyższe stwierdzenie wymaga jednak pewnej korekty. Otóż nie powinno budzić wątpliwości, że określenie przez ustawodawcę usystematyzowanego zbioru przepisów nazwą „kodeks cywilny” przesądza o zakwalifikowaniu zawartych w nim przepisów do prawa cywilnego i sprawia, że cechy regulacji kodeksowych należy postrzegać jako wyróżniające regulacje cywilnoprawne w ogólności. Por. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne...*, § 1, III *in fine*.

obiektywne właściwości (cechy) unormowań tworzących porządek prawny, różniące jedno od innych zespołów norm. Nie jest bynajmniej bezsporne, jakie cechy należy „rozpoznawać” jako obiektywne kryteria podziału porządku prawnego na gałęzie i podstawy wyodrębnienia prawa cywilnego. Kwestia ta była w przeszłości i jest nadal szeroko rozważana w piśmiennictwie prawniczym².

Najczęściej wskazuje się jako kryteria wyróżniające prawo cywilne i stanowiące podstawę podziału systemu prawa:

- 1) przedmiot regulacji lub
- 2) sposób usytuowania wobec siebie podmiotów stosunków prawnych, a więc metodę regulacji więzi społecznych.

Ad 1. Przedmiotem regulacji cywilnoprawnej są oczywiście stosunki cywilne. Ta jednak *definitio idem per idem* sama przez się niczego nie wyjaśnia; inaczej jedynie werbalizuje zagadnienie pojęcia prawa cywilnego.

Nie ulega wątpliwości, że prawo cywilne reguluje stosunki społeczne zarówno o charakterze **majątkowym**, jak i **niemajątkowym**.

Przez stosunki majątkowe rozumie się stosunki własnościowe w najszerszym tego słowa znaczeniu, i to nie tylko powstałe na tle przynależności rzeczy i innych dóbr do danego podmiotu, czyli dotyczące społecznego korzystania z tych dóbr, lecz także stosunki polegające na wymianie dóbr i usług (statyka i dynamika stosunków własnościowych). Jeszcze inaczej – stosunki majątkowe to te, które mają za przedmiot interesy natury ekonomicznej.

Stosunki niemajątkowe to takie, których przedmiotem są dobra niemające jako takie bezpośredniej wartości ekonomicznej, co jednak nie wyłącza, że mogą one niekiedy być ściśle powiązane ze stosunkami majątkowymi (np. naruszenie tzw. dóbr osobistych człowieka, jak zdrowie, wolność, cześć, może być połączone z poważnym uszczerbkiem majątkowym dla danej osoby).

Niewątpliwie w prawie cywilnym zdecydowanie przeważają, jako przedmiot regulacji, stosunki majątkowe. Nietrudno jednak zauważyć, że stosunki majątkowe w różnych obszarach życia, a także stosunki niemajątkowe reguluje zarówno prawo cywilne, jak i normują je – co bezsporne – inne gałęzie prawa, a w szczególności prawo admi-

² Por. M. Nazar, *Przedmiot, zakres i systematyka...*; A. Stelmachowski, *Zarys teorii...*, rozdz. 1; Z. Radwański, *Pojęcie prawa cywilnego...*; M. Safjan [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1, rozdz. II, oraz inne publikacje powołane na wstępie rozdziału. Z wypowiedzi przedstawicieli innych dyscyplin prawnych zob. np. E. Iserzon, *Uwagi o kryterium stosunku administracyjnego*, PiP 1965/11, s. 603; J. Łętowski, *W sprawie granicy między prawem publicznym i prywatnym* [w:] *Prace z prawa cywilnego wydane dla uczczenia pracy naukowej profesora Józefa Stanisława Piętowskiego*, red. B. Kordasiewicz, E. Łętowska, Ossolineum 1985, s. 353.

nistracyjne³. Spostrzeżenie to odnosi się również do innej cechy prawa cywilnego, tej mianowicie, że reguluje takie stosunki między osobami fizycznymi i prawnymi (art. 1 k.c.) oraz tzw. ułomnymi osobami prawnymi (art. 33¹ k.c.). Potrzebne jest zatem dodatkowe, czy może raczej inne kryterium, które by pozwoliło na przeprowadzenie linii granicznej między prawem cywilnym i innymi gałęziami prawa.

Ad 2. Największą popularnością cieszy się pogląd, według którego właściwe kryterium podziału systemu prawa na gałęzie stanowi **metoda regulowania** stosunków społecznych⁴. Przyjmuje się mianowicie, że prawo cywilne to gałąź prawa (część porządku prawnego), która normuje stosunki społeczne majątkowe i niemajątkowe na **zasadzie równorzędności stron**, tzn. w taki sposób, że żadna ze stron nie jest podporządkowana drugiej⁵; chodzi rzecz jasna o ich równość formalną, gdyż faktycznej prawo cywilne *per se* nie gwarantuje⁶. U podstaw stosowania tej metody przez ustawodawcę leży, obok jeszcze innych przyczyn (gdy chodzi zwłaszcza o więzi niemajątkowe), założenie, że gospodarka, a przynajmniej jakaś jej część, powinna mieć i ma charakter gospodarki towarowo-pieniężnej, w której uczestniczą na równych prawach niezależne podmioty (osoby fizyczne i prawne) realizujące własne, indywidualne interesy.

Natomiast prawo administracyjne (tudzież inne gałęzie zaliczane do części systemu prawa określanej zbiorczo jako prawo publiczne – zob. niżej) kształtuje stosunki prawne w taki sposób, że jedna strona jest podporządkowana drugiej, którą jest podmiot wyposażony w tzw. imperium, czyli we władzę umożliwiającą jednostronne kształtowanie sytuacji prawnej tej pierwszej strony; innymi słowy, prawo administracyjne (czy szerzej – publiczne) kształtuje stosunki prawne na zasadzie **nadrzędności i podrzędności stron**⁷. Uzasadnieniem dla stosowania tej metody przez ustawodawcę jest przekonanie, zresztą słuszne, że ochrona ładu społecznego i interesu publicznego,

³ Nie bez pewnych racji można wywodzić, że regulacje prawne określonych więzi społecznych podlegają „z góry” zaszeregowaniu do prawa cywilnego (np. uregulowania więzi między małżonkami) albo prawa administracyjnego (np. uregulowania stosunków prawnych dotyczących podatków) ze względu na naturę tych więzi jako przedmiotu regulacji, co może uzasadniać wnioszek, że w tych wypadkach o zakwalifikowaniu unormowań do jednej lub drugiej gałęzi decyduje przedmiot regulacji. Wypada jednak zauważyć, że unormowania, których gałęziowa przynależność została wyżej „rozpoznana” ze względu na przedmiot, należą w istocie rzeczy do tych gałęzi ze względu na zastosowaną w nich cywilistyczną lub administracyjną metodę regulacji. Osobną kwestią jest to, że wybór metody przez ustawodawcę jest w większym lub mniejszym stopniu determinowany treścią więzi społecznych, których regulacje dotyczą; por. A. Stelmachowski, *Zarys teorii...*, s. 26 i 27; M. Safjan [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1, s. 44 i n.

⁴ Spośród wielu wypowiedzi zob. np. S. Grzybowski [w:] *System*, s. 17 i n.; M. Nazar, *Przedmiot, zakres i systematyka...*, s. 204 i n., a z literatury najnowszej – Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne...*, § 1, III, 1; M. Safjan [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1, s. 38 i n.

⁵ Por. S. Grzybowski [w:] *System*, s. 18; M. Safjan [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1, s. 39 i 40.

⁶ A. Stelmachowski, *Zarys teorii...*, s. 6.

⁷ Por. np. J. Starościk, *Prawo administracyjne*, Warszawa 1975, s. 14 i n., a z nowszych publikacji m.in. J. Filipek, *Prawo administracyjne*, Kraków 2003, s. 13 i n.

który daje o sobie znać w różnych sferach życia społeczno-gospodarczego, a niekiedy także interesów indywidualnych, wymaga takiego właśnie usytuowania podmiotów realizujących ten interes (w szczególności organów państwowych lub samorządowych) wobec innych osób.

Znaczną popularność w doktrynie zdobył sobie pogląd, że podstawowym kryterium wyróżniającym prawo cywilne jest autonomiczność stron normowanych przez to prawo stosunków prawnych; równorzędność zaś podmiotów jest konsekwencją autonomiczności, a więc cechą wtórną, towarzyszącą autonomiczności z reguły, ale nie zawsze⁸. Jeżeli jednak przez autonomiczność rozumie się – co wynika z niektórych wypowiedzi – brak podporządkowania jednej strony drugiej stronie i tym samym niemożność jednostronnego kształtowania przez tę drugą sytuacji prawnej pierwszej⁹, to tak pojmowana autonomiczność jest tożsama z równorzędnością rozumianą jako właśnie brak nadrzędności i podrzędności stron. Gdy natomiast przez autonomiczność podmiotów rozumie się tzw. autonomię prywatną (autonomię woli), a więc możliwość kształtowania stosunków prawnych przez same strony zgodnie z ich wolą¹⁰ – to tak interpretowana autonomiczność, choć bez wątpienia jest cechą prawa cywilnego i jedną z najważniejszych zasad (zob. § 3), nie wydaje się stanowić właściwego kryterium wyodrębniającego prawo cywilne¹¹, skoro reguluje ono nie tylko stosunki powstające w wyniku decyzji stron, lecz kształtuje także, co bezsporne – stosunki powstające na podstawie zdarzeń niezależnych od ich woli, które to więzi mają jednak charakter stosunków cywilnoprawnych właśnie dlatego, że zostały ukształtowane na zasadzie równorzędności podmiotów.

Z koncepcją przyjmującą, że kryterium wyróżniające prawo cywilne w systemie prawa stanowi swoista dla tej gałęzi metoda regulacji, polegająca na regulowaniu stosunków społecznych na zasadzie równorzędności stron, bez wątpienia nie koliduje – a przeciwnie, z nią koresponduje – stanowisko, iż funkcjonowanie prawa cywilnego w odróżnieniu od innych gałęzi (w szczególności prawa karnego) polega nie na stosowaniu prostych nakazów czy zakazów¹², lecz w zasadzie na tworzeniu pola dla aktywności samych zainteresowanych i zapewnieniu im możliwości kształtowania według swojej woli stosunków prawnych oraz korzystania z wynikających z nich uprawnień; polega więc na określaniu ram dla swoistej „samoobsługi” podmiotów¹³. Eksponując tę właściwość prawa cywilnego, należy wszak dodać, że, jak już zaznaczono, normuje

⁸ A. Stelmachowski, *Zarys teorii...*, s. 35 i n.; M. Nazar, *Przedmiot, zakres i systematyka...*, s. 205 i 206; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne...*, § 1, I, 2.

⁹ Z. Radwański [w:] Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne...*, § 1, I, 2.

¹⁰ M. Nazar, *Przedmiot, zakres i systematyka...*, s. 205 i 206.

¹¹ Według M. Safjana ([w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1, s. 43) autonomiczność podmiotów (ujmowana przez autora w tym kontekście szerzej niż tradycyjnie rozumiana autonomia woli) „doprecyzowuje kryterium metody regulacji” (opartej na równorzędności stron), stanowiącej „podstawowe kryterium dystynkcji norm prawa publicznego i prywatnego”.

¹² A. Stelmachowski (*Zarys teorii...*, s. 41) określa tę cechę prawa cywilnego bardziej wyraziście, stwierdzając, że prawo cywilne charakteryzuje „brak bezpośredniego przymusu ze strony państwa”.

¹³ E. Łętowska, *Funkcjonowanie prawa cywilnego (uwagi z perspektywy czterdziestolecia)*, PiP 1984/8, s. 7; A. Stelmachowski, *Zarys teorii...*, s. 43.

ono również – na zasadzie równorzędności – więzi powstające w wyniku innych zdarzeń niż świadome działanie podmiotów.

Różnice między prawem cywilnym i administracyjnym (publicznym) ilustrują następujące przykładowe rozwiązania. Do prawa cywilnego należą, rzecz oczywista, przepisy (wyrażone w nich normy prawne – rozdział IV, § 1) regulujące stosunek prawny powstający w następstwie zawarcia przez rzemieślnika z inną osobą umowy o dzieło (np. o wstawienie wybitej szyby) również wtedy, gdy tą inną osobą (drugą stroną umowy) jest urząd skarbowy czy inny podmiot publiczny. Na podstawie bowiem przepisów zawartych w Kodeksie cywilnym strony umowy i powstającego w jej wyniku stosunku prawnego są usytuowane względem siebie na równych pozycjach (są równorzędne). Natomiast normy prawne nakładające na tego samego rzemieślnika obowiązek zapłaty określonego podatku i uprawniające ten urząd skarbowy do ściągnięcia tego podatku są normami prawa administracyjnego (finansowego), gdyż działający na ich podstawie urząd, jako organ państwa, ma w uregulowanym nimi stosunku prawnym pozycję nadrzędną, a rzemieślnik podporządkowaną. Podobnie inny charakter mają przepisy regulujące nabycie przez państwo (Skarb Państwa) od obywatela nieruchomości na podstawie umowy sprzedaży zawartej z nim przez właściwy organ państwowy oraz regulujące nabycie na mocy decyzji o wywłaszczeniu. Unormowanie tego pierwszego sposobu nabycia należy do prawa cywilnego, gdyż nabywca i zbywca występują jako równorzędne podmioty, przepisy wywłaszczeniowe należą zaś do prawa administracyjnego, przyznają bowiem organowi państwowemu władzę do jednostronnego ukształtowania sytuacji prawnej drugiej strony, podporządkowanej tej władzy.

Z judykatów, w których ujawniła się jako dyskusyjna kwestia zaszeregowania unormowań do prawa cywilnego lub innej gałęzi, warto zacytować kilka wypowiedzi Sądu Najwyższego¹⁴.

Do prawa cywilnego należy zakwalifikować, według Sądu, unormowanie więzi prawnej między dostawcą i odbiorcą wody w ramach tzw. zbiorowego zaopatrzenia ludności w wodę. Nakłada ono na przedsiębiorcę zajmującego się dostawą wody przymus takiej usługi, nie przyznaje natomiast mu żadnej władzy, której korelatem byłoby podporządkowanie odbiorcy, lecz sytuuje te podmioty względem siebie równorzędnie¹⁵. Takiego charakteru nie mają zaś – co stwierdził ten Sąd – normy kształtujące stosunki prawne łączące ucznia ze szkołą publiczną¹⁶ czy biegłego sądowego z sądem¹⁷, stosunki te opierają się bowiem na zasadzie podległości jednej strony (ucznia, biegłego) drugiej stronie. Nie wydaje się, by można było zaszeregować do prawa cywilnego unormowania ustawowe

¹⁴ Poza cytowanymi dalej w tekście zob. również orzeczenia SN: z 21.11.2000 r., III CKN 1048/00, LEX nr 51872; z 9.02.2005 r., III CK 345/04, LEX nr 19761; z 14.10.2009 r., V CSK 103/09, LEX nr 531342; zob. też wyrok SN z 7.11.2005 r., V CK 229/05, LEX nr 156442 i uchwałę SN z 13.07.2011 r., III CZP 35/11, OSN 2012/3, poz. 30.

¹⁵ Uchwały SN: z 7.08.1974 r., III CZP 47/74, OSN 1975/12, poz. 161; z 8.11.1978 r., III CZP 70/78, OSN 1979/4, poz. 141.

¹⁶ Wyrok z 6.12.1972 r., II CR 370/72, OSN 1973/7–8, poz. 141; podobnie odnośnie do stosunku łączącego doktoranta z publiczną szkołą wyższą uchwała SN z 22.10.2010 r., III CZP 74/10, OSN 2011/5, poz. 55.

¹⁷ Uchwała z 28.11.1974 r., III CZP 76/74, OSN 1975/7–8, poz. 108.

i regulacje wewnętrzne dotyczące członkostwa w poszczególnych kościołach i związkach wyznaniowych, co jednakże suponuje SN, głosząc, że członkostwo to „ma niewątpliwie charakter cywilnoprawny” (wyrok z 15.09.2017 r., III CSK 241/16, OSN-ZD 2018/D, poz. 53).

Reasumując, prawo cywilne można określić jako gałąź prawa obejmującą zespół przepisów normujących stosunki majątkowe i niemajątkowe między osobami fizycznymi i prawnymi (oraz tzw. ułomnymi osobami prawnymi – rozdział VIII, § 11) na zasadzie równorzędności podmiotów. Spośród wskazanych w powyższej definicji cech kryterium wyodrębniającym prawo cywilne jest ta ostatnia jego właściwość, a więc stosowanie w nim przez ustawodawcę zasady równorzędności jako metody (sposobu) regulowania stosunków społecznych. Nie mogą natomiast odgrywać tej roli inne cechy prawa cywilnego wskazane w przytoczonej definicji. Jak już bowiem wcześniej zauważono, stosunki majątkowe i niemajątkowe z udziałem wymienionych podmiotów w różnych obszarach życia społecznego i gospodarczego normowane są także w przepisach należących bezsprzecznie do innych gałęzi prawa.

II. Wskazując na równorzędność podmiotów jako metodę regulacji wyróżniającą prawo cywilne oraz na nadrzędność i podporządkowanie podmiotów jako metodę charakteryzującą prawo administracyjne i inne gałęzie tzw. prawa publicznego, nie można zarazem nie dostrzegać, że w zmieniających się stale stosunkach społeczno-gospodarczych również wykonywanie przez organy państwowe (samorządowe) zadań publicznych w zakresie organizacji życia społecznego nie ogranicza się do tradycyjnej formy aktu administracyjnego, w którym stosunek nadrzędności i podrzędności znajduje szczególnie dobitny wyraz. Coraz większą rolę odgrywają rozwiązania, które bądź wprost są zaczerpnięte z arsenału prawa cywilnego (różnego rodzaju umowy czy porozumienia)¹⁸, bądź przybierają postać działań niewładczych swoistych (tzw. działalność społeczno-organizacyjna administracji). Powyższe spostrzeżenia uzasadniają wniosek, że równość stron nie jest kryterium doskonałym, wystarczającym w każdym wypadku do jednoznacznego zidentyfikowania cywilnoprawnego lub innego charakteru normowanej więzi; znalezienie takiego doskonałego kryterium nie jest chyba możliwe. W nietypowych wypadkach, takich jak wskazany przed chwilą lub jeszcze innych, ustalenie charakteru regulacji może wymagać sięgnięcia do kryteriów pomocniczych, takich jak rodzaj wypełnianej przez podmiot funkcji społecznej czy właściwość organów do rozstrzygania sporów wynikających z danego stosunku prawnego¹⁹.

III. Z gałęziami prawa – z których jedną stanowi w szczególności prawo cywilne – rozumianych jako części systemu prawnego obejmujące zespoły przepisów wyodrębnione (wyróżnione) przez doktrynę ze względu na metodę regulacji lub także – gdy chodzi zwłaszcza o wydzielenie różnych gałęzi prawa publicznego – jeszcze inne istotne cechy, nie należy utożsamiać poszczególnych, nawet bardzo obszernych i jednorodnych aktów normatywnych takich jak kodeksy, gdyż zwykle jedynie obejmują

¹⁸ Por. S. Stec, *Umowy w administracji: studium cywilnoprawne*, Warszawa 2013; R. Szczepański, *Umowy w administracji (w związku z monografią Piotra Steca)*, KPP 2015/2, s. 359.

¹⁹ Por. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne...*, § 1, III.

one trzon przepisów należących do danej gałęzi prawa lub nawet tylko wyspecjalizowany jej dział. Z zasadniczych przyczyn nie można zwłaszcza stawiać znaku równości między gałęziami prawa w podanym wyżej znaczeniu i poszczególnymi regulacjami prawnymi (aktami normatywnymi) o charakterze kompleksowym, które zawierają przepisy należące – w świetle przyjmowanych kryteriów wyróżniających gałęzie prawa – do różnych gałęzi. Przyczyną takich, mających walory praktyczne, kompleksowych uregulowań (np. ustawy: Prawo górnicze i geologiczne czy Prawo własności przemysłowej) jest gospodarcza jedność i swoistość materii, której dotyczą stosowane w nich rozwiązania, z których poszczególne mają, pod względem przyjętych w nich metod regulacji, różny charakter.

IV. Termin „prawo cywilne” wywodzi się z prawa rzymskiego, jest bowiem odpowiednikiem łacińskiego określenia *ius civile*. Źródłem tego określenia jest z kolei słowo *civis*.

Civis to obywatel, a zatem *ius civile* to prawo obowiązujące obywateli danego państwa. Rzymskie *ius civile* było więc *ius proprium civium Romanorum*. Prawu cywilnemu w tym znaczeniu przeciwstawiali prawnicy rzymscy tzw. *ius gentium*, które było wprawdzie również prawem rzymskim, ale nie ograniczonym w swym zasięgu do obywateli rzymskich, lecz obowiązującym wszystkich mieszkańców imperium rzymskiego. Odpowiednikiem tej terminologii są współczesne terminy w języku niemieckim *bürgerliches Recht* i rosyjskim *гражданское право*.

Prawo rzymskie znalazło swoje ostateczne ustalenie w kodyfikacji justyniańskiej (I połowa VI w.); kodyfikacja ta stanowiła w wiekach średnich zasadnicze źródło znajomości prawa rzymskiego, a zarazem przedmiot badań prawników ze szkoły glosatorów i postglosatorów. Wówczas to kodyfikacji justyniańskiej nadano nazwę *Corpus iuris civilis*, aby odróżnić prawo rzymskie (*ius civile*) od powstałego w średniowieczu nowego systemu prawnego, jakim było prawo kanoniczne (*ius canonicum*). Zdecydowaną większość unormowań zawartych w wydanym pod tą nazwą zbiorze stanowiły uregulowania, które współcześnie określane są jako prawo cywilne²⁰.

Wpływ prawa rzymskiego na dzisiejsze systemy prawa cywilnego nie ogranicza się do przejścia przez te systemy samej nazwy tej dyscypliny. Starożytni Rzymianie przeszli do historii jako naród o niezwykle wysokim poziomie umiejętności prawniczych, z którego pochodzą prawnicy uznawani za autorytety przez wiele setek lat. Dzięki temu powstał zadziwiająco precyzyjny, sprawny system prawa cywilnego. Cechy te sprawiły, że prawo rzymskie odegrało olbrzymią rolę daleko poza granicami imperium rzymskiego. Polegała ona bądź na tym, że obowiązywało ono wprost na skutek jego recepcji przez niektóre kraje zachodnioeuropejskie, bądź na tym, że zasady tego prawa stanowiły podstawę późniejszych systemów prawnych w wielu krajach.

W wyniku tego znaczna część podstawowych założeń prawa cywilnego, wykształconych w prawie rzymskim, znajduje wyraz w systemach prawnych współczesnych

²⁰ W. Rozwadowski [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1, s. 5.

państw naszego kręgu kulturowego. Dzięki temu systemy te wykazują wiele podobieństw, co niewątpliwie ułatwia realizację współczesnej tendencji do integracji prawa w skali europejskiego kontynentu oraz – w czasach najnowszych – kształtowanie się w różnych dziedzinach obrotu gospodarczego wspólnych lub jednakowych rozwiązań prawnych obowiązujących na obszarze całej Unii Europejskiej.

V. Prawo cywilne należy do **prawa prywatnego**. W literaturze wyrażany jest też pogląd, że są to pojęcia zakresowo tożsame, gdyż współcześnie nie występują przesłanki wyróżniania prawa handlowego jako odrębnej od prawa cywilnego gałęzi prawa prywatnego; włączenie bowiem tzw. czynności handlowych, jak też – następnie – innych „instytucji handlowych” do Kodeksu cywilnego sprawiło, iż odpadła podstawa normatywna stanowiąca główne oparcie dla koncepcji prawa handlowego jako oddzielnej gałęzi prawa²¹ (zob. § 2, pkt IV).

Taki punkt widzenia nie musi wszak oznaczać rezygnacji, w dyskusji nad podziałem systemu prawnego, z określenia jego części mianem prawa prywatnego. Nawet bowiem jeśli zakresy tych pojęć są takie same, nazwa „prawo prywatne” wskazuje, iż część porządku prawnego, zakwalifikowana jako prawo cywilne, kształtuje (na zasadzie równorzędności) stosunki prawne, w ramach których strony reprezentują i realizują (wprawdzie nie zawsze²², ale co do zasady) interesy indywidualne, a więc prywatne, i zapewnia ochronę tych interesów. Natomiast nazwa „prawo publiczne”, określająca drugą część systemu prawa, wskazuje, że ta druga część składająca się, w odróżnieniu od prawa prywatnego, z szeregu osobnych gałęzi – reguluje na zasadzie nadrzędności i podrzędności stron stosunki prawne, w których zasadniczą rolę odgrywa interes publiczny reprezentowany przez podmiot (organ) wyposażony we władzę, której celem jest ochrona tego interesu. Ekspozowaną różnicę między tymi dwoma podsystemami prawa, tj. prawem prywatnym (cywilnym) i prawem publicznym, zwięźle i chyba – jak zauważył to niegdyś F. Bossowski²³ – najbardziej jasno przedstawia sformułowana przed wiekami przez rzymskiego prawnika Ulpiana definicja: *publicum ius est quod ad statum Rei Romanae spectat, privatum quod ad singulorum utilitatem*.

Podział na prawo prywatne i publiczne, w miarę klarowny (choć niebezdiskusyjny)²⁴ na poziomie teoretycznych rozważań o celach i właściwościach unormowań tworzących porządek prawny,

²¹ M. Safjan [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1, s. 52 i n.

²² Gdyż takie podmioty jak Skarb Państwa czy gmina z natury rzeczy nie realizują, uczestnicząc w stosunkach cywilnoprawnych, interesów prywatnych, lecz publicznych. Por. wyrok TK z 14.09.1994 r., W 5/94, OTK 94/2, poz. 94, oraz uchwałę SN z 4.02.1993 r., III AZP 35/92 (uzasadnienie), „Rejent” 1993/5, s. 133.

²³ F. Bossowski, *Prawo prywatne* [w:] *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego*, red. F. Zoll, J. Wasilkowski, Warszawa 1937, s. 1774.

²⁴ Por. np. J. Nowacki, *Prawo publiczne – prawo prywatne*, Katowice 1992, s. 84 i n. Z ostatniego okresu por. R. Szczepaniak, *Sens i nonsens podziału na prawo publiczne i prywatne (na kanwie uchwały SN)*, PiP 2013/5, s. 31.

nie zawsze przedstawia się ostro w odniesieniu do konkretnych unormowań zawartych w poszczególnych aktach normatywnych. Nie tylko w przypadku regulacji kompleksowych (zob. pkt III), w których rozwiązania charakterystyczne dla prawa cywilnego (prywatnego) i administracyjnego (publicznego), mające na względzie różne interesy, sąsiadują ze sobą i „na siebie nachodzą”; także w przypadku regulacji, jak można by *prima facie* sądzić „czysto” prywatnoprawnych – takich jak Kodeks rodzinny i opiekuńczy – występują rozwiązania właściwe dla prawa publicznego (dotyczące w szczególności władzy rodzicielskiej czy opieki). Nie można tego nie dostrzegać przy ocenie charakteru uregulowań.

Podział na prawo prywatne i publiczne, obok podziału systemu prawa na poszczególne gałęzie (prawo cywilne, administracyjne, finansowe, pracy, karne itp.), poza tym, że uzasadnia go tradycja, ma sens głównie dlatego, że – jak już wyżej podkreślono – zwraca uwagę na rodzaj interesów leżących u podstaw różnych unormowań prawnych; co z kolei może mieć znaczenie dla wykładni przepisów i badań nad istotą poszczególnych instytucji prawnych, których kształt jest, tak czy inaczej, determinowany tymi interesami.

Podział prawa na publiczne i prywatne został zdecydowanie odrzucony przez doktrynę marksistowską, która głosiła (za słynną wypowiedzią Lenina: „Dla nas nie ma nic prywatnego”), że w każdą gałąź prawa zaangażowany jest interes publiczny. W konsekwencji tego w okresie Polski Ludowej podział ten i pojęcie „prawo prywatne” nie były w zasadzie obecne w naszej doktrynie cywilistycznej²⁵ i orzecznictwie.

VI. Termin „prawo”, a więc i termin „prawo cywilne”, ma w języku polskim dwojakie znaczenie. To, co powiedziano, odnosi się do prawa cywilnego jako określonego zespołu norm prawnych, a więc do prawa w **znaczeniu przedmiotowym**. Od prawa cywilnego w takim znaczeniu należy odróżnić prawo w znaczeniu **podmiotowym**, którym to terminem określa się pewne uprawnienie lub zespół uprawnień wynikających z określonego stosunku prawnego, a przysługujących podmiotowi prawa na podstawie prawa w znaczeniu przedmiotowym (o pojęciu prawa podmiotowego – zob. rozdział VI). Jako przykłady cywilnych praw podmiotowych można przytoczyć: prawo własności, prawo użytkowania, prawo wynikające ze stosunku najmu itp. Ogólnie można powiedzieć, że prawo cywilne (liczba pojedyncza) w znaczeniu przedmiotowym reguluje prawa cywilne (liczba mnoga) w znaczeniu podmiotowym. Wyraz „prawo” użyty bez bliższego określenia oznacza – zależnie od kontekstu, w jakim został wypowiedziany – bądź prawo w znaczeniu przedmiotowym, bądź w znaczeniu podmiotowym.

VII. W uzupełnieniu dotychczasowych uwag należy zaznaczyć, iż od poszczególnych gałęzi prawa – wyodrębnionych według określonego kryterium czy kryteriów części systemu prawa – trzeba

²⁵ Z wypowiedzi z tego okresu przedstawicieli innych dyscyplin prawnych por. np. H. Rot, *Problem dyktomii prawa publicznego i prywatnego*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1976/7, s. 9; J. Łętowski, *W sprawie granicy...*

odróżniać prawnicze dyscypliny naukowe i dydaktyczne o nazwach odpowiadających nazwom określającym różne zespoły przepisów. Te pierwsze obejmują zbiór twierdzeń i działań zmierzających do ich sformułowania, dotyczących zjawisk prawnych zachodzących w obrębie jednej gałęzi prawa (np. prawo cywilne) lub w obrębie, tak czy inaczej, określonej jej części (np. prawo rodzinne czy handlowe) albo na obszarach objętych regulacjami międzygałęziowymi (np. prawo własności przemysłowej czy prawo morskie)²⁶. Z kolei dyscypliny dydaktyczne są usystematyzowanymi zbiorami wiadomości o prawie, których zakresy przedmiotowe są wyznaczane w programach nauczania w celu ich przedstawienia w toku prawniczych studiów uniwersyteckich – z reguły, choć nie zawsze – w korelacji z dyscyplinami naukowymi (np. prawo cywilne, handlowe czy rolne, a także – na niektórych wydziałach – prawo lokalowe, ochrony środowiska itd.).

§ 2. Zakres prawa cywilnego

I. Przyjęcie, że zasadniczym kryterium wyróżnienia z systemu prawa cywilnego jest metoda regulacji polegająca na równorzędności stron (czy – w innym „wariacie” – na ich autonomiczności) nie rozwiązuje wszystkich problemów, jakie w tej materii powstają i dotyczą zakresu prawa cywilnego. Nietrudno bowiem zauważyć, że zarówno w przeszłości, jak i współcześnie zmieniające się uwarunkowania polityczne i społeczno-gospodarcze powodowały lub mogą powodować występowanie dwójakiego rodzaju zjawisk w odniesieniu do tegoż zakresu. Jednym z nich, o którym będzie mowa w kolejnym punkcie – typowym dla realnego socjalizmu, ale nieomijającym (z innych przyczyn) krajów o gospodarce rynkowej – było (i bywa nadal) pomniejszenie roli na określonych obszarach życia społeczno-gospodarczego metody cywilistycznej i rozszerzenie działania na tych obszarach metody administracyjnej. Drugim zjawiskiem, czy raczej tendencją – występującą z różnym nasileniem dawniej, jak i obecnie – jest stopniowe wydzielanie się nowych gałęzi prawa z dotychczasowych, macierzystych.

Zagadnienie, czy **zespół wykazujący jakieś swoiste cechy uregulowań** jest już nową, samodzielną gałęzią prawa czy tylko wyspecjalizowaną częścią dotychczasowej gałęzi, takiej w szczególności jak prawo cywilne, może rodzić kontrowersje²⁷.

²⁶ Por. Z. Ziemiński, *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980, rozdz. 1; M. Nazar, *Przedmiot, zakres i systematyka...*, s. 208 i n.

²⁷ Kwestia wytyczenia zakresu prawa cywilnego ma znaczenie nie tylko z punktu widzenia nauki prawa, lecz także praktyki. W szczególności dlatego, że według art. 1 k.p.c. przepisy tego Kodeksu normują postępowanie sądowe w sprawach – określonych jako „sprawy cywilne” – z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, a w innych sprawach wtedy, gdy przewiduje to przepis szczególny. Określenie gałęziowej przynależności unormowania danego stosunku prawnego ma więc, w przypadku dochodzenia ochrony wynikających z niego uprawnień, zasadnicze znaczenie dla stosowania Kodeksu postępowania cywilnego i właściwości sądu powszechnego lub innego organu; z tym jednak zastrzeżeniem, że po wejściu w życie art. 199¹ k.p.c. niecywilny (we wskazanym wyżej znaczeniu) charakter sprawy nie musi oznaczać niestosowania do niej tego Kodeksu.

Opierając się jednakże na założeniu, że kryterium podziału systemu prawa na gałęzie stanowi metoda regulacji, trzeba konsekwentnie przyjąć, iż uznanie określonego zespołu przepisów (norm) za nową gałąź prawa jest uzasadnione wtedy, gdy w tym zespole działa nowa lub co najmniej zmieniona metoda regulacji; zmieniona na tyle, że regulacja ta jest samowystarczalna w tym sensie, że stosowanie tych przepisów nie wymaga stosowania poza tym unormowań występujących w gałęzi macierzystej, z której nastąpiło ich wydzielenie. Nie przesądza zaś *per se* o wyodrębnieniu nowej gałęzi – co nie znaczy, że jest w ogóle bez znaczenia – legislacyjne wydzielenie grupy przepisów w jednym akcie normatywnym, nawet gdy akt ten ma postać kodeksu (np. ustanowienie Kodeksów: rodzinnego i opiekuńczego czy spółek handlowych nie oznacza powstania takich gałęzi prawa). O odrębności lub przynależności do prawa cywilnego określonych zespołów norm prawnych będzie mowa w dalszych punktach.

II. Wracając tymczasem do pierwszego ze wskazanych w pkt I zjawisk, czyli do ograniczania roli prawa cywilnego w stosunkach gospodarczych i rozszerzenia zastosowania w nich metody administracyjnej, trzeba zauważyć, że występowało ono nie tylko w gospodarce socjalistycznej, o czym niżej, lecz w pewnym sensie występuje także, choć w innym kształcie i z innych powodów, w gospodarce rynkowej. W tej ostatniej ingerencja władza państwa nie polega, co oczywiste, na zarządzaniu działalnością jednostek gospodarczych i organizowaniu obrotu. Polega natomiast w szczególności na przeciwdziałaniu, za pomocą zakazów i nakazów, tworzeniu się i funkcjonowaniu różnych monopolii eliminujących konkurencję między przedsiębiorcami, która jest fundamentem gospodarki rynkowej, jak też polega na zabezpieczeniu w stosunkach obrotu interesów osób trzecich i interesu publicznego lub także samych stron (a właściwie „słabszej”) (np. kontrola i nadzór państwa w sferze tzw. rynków kapitałowych). Prawo administracyjne, wkraczając w podanych i innych przypadkach w stosunki obrotu gospodarczego, wchodzi na „pole” zajmowane przez prawo cywilne. Można w tym dopatrywać się pomniejszania – co zasugerowano na wstępie tego punktu – roli prawa cywilnego w tych stosunkach lub też raczej ocenić to jako uzupełnienie działania prawa cywilnego, a ściślej – wykonywanie w tychże stosunkach przez tę gałąź zadań, których w komplikującym się obrocie nie może wypełnić, za pomocą właściwych dla siebie instrumentów, prawo cywilne²⁸.

Szczególny, bo wynikający z istoty gospodarki socjalistycznej, charakter miało ograniczanie prawa cywilnego w systemie realnego socjalizmu. Determinowało je przyjęcie – w ślad za zmianą struktury własności środków produkcji (dominująca własność państwowa i inna tzw. społeczna) – jako modelu gospodarczego tzw. systemu nakazowo-rozdzielczego, w którym obowiązywało odgórne, realizowane przez organy administracji państwowej, zarządzanie gospodarką; taki sposób

²⁸ Por. M. Safjan [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1, s. 49 i n.; A. Żurawik, *Problem publicyzacji prawa prywatnego w kontekście ustrojowym*, PiP 2010/5, s. 32.

organizowania obrotu gospodarczego nie jest możliwy pod panowaniem prawa cywilnego, gdyż prawo to zapewnia samodzielnym, równorzędnym podmiotom prowadzącym działalność gospodarczą możliwość kształtowania obrotu zgodnie z własną wolą.

Stosowanie instrumentów cywilnoprawnych w tamtym systemie w tzw. obrocie uspołecznionym nie zostało, co prawda, całkowicie wyeliminowane, ale z pewnością nie było to, jak zauważono wyżej, „panowanie” prawa cywilnego. Działanie tych instrumentów było, z natury rzeczy, osłabione intensywnym korzystaniem odnośnie do tego obrotu z narzędzi prawnych właściwych modelowi odgórnego zarządzania gospodarką (centralne wiążące planowanie, przydziały surowców, obowiązków zawierania umów itp.). Ta swoistość regulacji obrotu gospodarczego – stosowanie dwóch metod, z przeważającą, a w każdym razie znaczącą rolę w organizowaniu obrotu instrumentów administracyjnych – stała się przyczyną sporu co do istnienia, jako odrębnej gałęzi prawa, tzw. prawa gospodarczego, o czym będzie mowa w kolejnym punkcie.

III. Problem prawa gospodarczego wiązał się, jak już zaznaczono, z powstaniem – opartego na własności państwowej i innej społecznej – systemu gospodarki nakazowej i podziałem obrotu gospodarczego na dwie kategorie, czyli obrót między jednostkami gospodarki uspołecznionej (j.g.u.), zwany obrotem uspołecznionym, oraz obrót, w którym co najmniej jeden podmiot był osobą fizyczną lub osobą prawną nienależącą do j.g.u., zwany obrotem powszechnym.

Na tle takiego podziału i stosowania w obrocie uspołecznionym, stanowiącym dominującą część gospodarki, w szerokim zakresie instrumentów administracyjnych, zrodziła się wymieniona wyżej koncepcja prawa gospodarczego; w opozycji do niej głoszona była koncepcja jedności prawa cywilnego. Zwolennicy pierwszej uznawali całokształt przepisów regulujących obrót uspołeczniony za odrębną gałąź prawa, tj. właśnie prawo gospodarcze. Uzasadniając to stanowisko, wskazywali w szczególności na odmiennosć stosunków majątkowych w tym obrocie wynikającą z istoty gospodarki planowej, w której zasadnicze znaczenie dla gospodarki mają stosunki wynikające z dyspozycji (zarządzeń) jednostek nadrzędnych, zwane „stosunkami w pionie”, które powodują, że obrót między j.g.u. ma swoisty charakter, i taki charakter mają uregulowania prawne tego obrotu. Odnosząc się do tych wypowiedzi, zwolennicy koncepcji jedności prawa cywilnego, nie negując roli „stosunków w pionie” w obrocie uspołecznionym, wskazywali, że poza tymi stosunkami, które podlegają prawu administracyjnemu, stosunki między j.g.u. „w poziomie” są stosunkami cywilnoprawnymi, regulowanymi na zasadzie równorzędności stron przez prawo cywilne. Opowiadając się za takim charakterem „stosunków w poziomie”, reprezentanci tego poglądu akcentowali, że stosunki te powstają między działającymi na zasadach tzw. rozrachunku gospodarczego podmiotami, które bezpośrednio prowadzą działalność gospodarczą i uczestniczą w obrocie, i są to stosunki umowne. Podkreślali poza tym, że skoro baza ekonomiczna zarówno dla obrotu uspołecznionego, jak i powszechnego jest jedna, to jedno powinno być prawo regulujące te stosunki; może być nim tylko prawo cywilne. Zespół przepisów regulujących stosunki cywilnoprawne („w poziomie”) w obrocie uspołecznionym można określić jako prawo gospodarcze, ale stanowi ono – twierdzili zwolennicy koncepcji jedności prawa cywilnego – tylko wyspecjalizowany dział tej gałęzi. Od tak rozumianego prawa gospodarczego należało odróżnić administracyjne prawo gospodarcze.

Po żywołowej wieloletniej dyskusji w polskiej doktrynie zwyciężyła ta druga koncepcja (jedności prawa cywilnego). Na płaszczyźnie normatywnej zasada ta znalazła wyraz w objęciu stosunków między jednostkami gospodarki uspołecznionej regulacją Kodeksu cywilnego (zob. art. 1 w pierwotnym brzmieniu), z tym jednak że Rada Ministrów mogła wprowadzić unormowania różniące się od kodeksowych, gdy wymagały tego „szczególne potrzeby obrotu” między tymi jednostkami (d. art. 2 k.c.). Wraz z przebudową ustroju opisany spór o jedność prawa cywilnego przeszedł do historii²⁹. Zniknął bowiem podział obrotu na powszechny i uspołeczniony, a z Kodeksu cywilnego usunięte zostało (nowelizacją z 28.07.1990 r.) pojęcie „jednostka gospodarki uspołecznionej”. Zasada jedności prawa cywilnego głoszona jest nadal, ale ma inny sens (zob. niżej).

IV. Nie stanowi odrębnej gałęzi prawa, lecz należy do prawa cywilnego – **prawo handlowe**³⁰, co już zasygnalizowano w § 1, pkt V *in principio*.

Prawo to wyodrębniło się w wiekach średnich w basenie Morza Śródziemnego, a mianowicie w miastach włoskich, w których od XI do XV w. koncentrował się handel międzynarodowy. Ówczesne prawo cywilne nie było dostosowane do obrotu handlowego, wymagał on bowiem elastycznych norm prawnych, nieutrudniających transakcji handlowych nadmiarem formalizmu. Prawo handlowe w tej epoce to prawo stanu kupieckiego, który dzięki swemu znaczeniu gospodarczemu i sprawnej organizacji potrafił uzyskać uznanie odrębnych zasad regulujących obrót kupiecki. W miarę przesuwania się punktu ciężkości handlu światowego na Ocean Atlantycki (odkrycie Ameryki) prawo handlowe wyodrębniało się z prawa cywilnego w coraz większej liczbie państw, przy czym w niektórych z nich nastąpiła jego kodyfikacja (np. we Francji w XVII w.). W XVIII i XIX w. większość państw kontynentu europejskiego ma już odrębne kodeksy handlowe, podczas gdy w krajach anglosaskich do takiego wyodrębnienia prawa handlowego nie doszło. Z chwilą zwycięstwa kapitalizmu zmieniła się istota prawa handlowego; z prawa jednego stanu, stanu kupieckiego, to jest osób trudniących się pośrednictwem w obrocie towarami i środkami płatniczymi oraz w przewozie towarów, prawo handlowe stało się prawem regulującym organizację i działalność przedsiębiorstw w ogóle, a nie tylko handlowych.

W miarę jak przedsiębiorstwa zaczynają odgrywać coraz większą rolę, występuje zjawisko znane pod nazwą komercjalizacji prawa cywilnego. Polega ono na tym, że prawo cywilne recypuje normy prawa handlowego, które przez to stają się obowiązujące także w zwykłym obrocie cywilnym. W niektórych krajach (np. w Szwajcarii) proces ten posunął się tak daleko, że zaniechano tam wydania odrębnego kodeksu handlowego, gdyż kodeks cywilny zawierał normy prawne dostosowane do potrzeb przedsiębiorstw kapitalistycznych.

²⁹ Usprawiedliwia to rezygnację z cytowania bogatej literatury poświęconej regulacjom prawnym obrotu w gospodarce nakazowo-rozdzielczej oraz dokumentującej opisany w tekście spór o prawo gospodarcze. Literaturę tę wskazano w poprzednich wydaniach podręcznika.

³⁰ J. Okolski, W. Opalski, *Znaczenie prawa handlowego w świetle koncepcji jedności prawa cywilnego*, PPH 1992/1, s. 1; M. Nazar, *Przedmiot, zakres i systematyka...*, s. 211 i n.; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne...*, § 1, 4. Por. również G. Wolniak, *Prawo handlowe – odrębna od prawa cywilnego gałąź prawa czy tylko jego wyspecjalizowany dział?*, „Przegląd Prawno-Ekonomiczny” 2010/4, s. 35.

W okresie realnego socjalizmu prawo handlowe straciło znaczenie, jego miejsce zajęło prawo gospodarcze obrotu uspołecznionego, o czym była już mowa poprzednio. Zewnętrznym wyrazem tego było uchylene przez art. VI p.w.k.c. **Kodeksu handlowego** (o czym jeszcze w rozdziale II, § 4, pkt IV i w rozdziale III, § 2, pkt IV).

Zmiany ustrojowe w naszym kraju spowodowały – jak już zauważono – że niezgodne z zasadami gospodarki rynkowej wyróżnienie „obrotu uspołecznionego” i dotyczące go specjalne unormowania utraciły rację bytu. Fakt ten nie musiał jednak oznaczać i nie oznaczał powrotu do koncepcji prawa handlowego jako odrębnej gałęzi prawa; zwłaszcza że ustawodawca nie powrócił do koncepcji odrębnego kodeksu handlowego. Nie da się wprawdzie zaprzeczyć, że odnośnie do obrotu gospodarczego realizowanego profesjonalnie przez podmioty określone jako przedsiębiorcy (art. 43¹ k.c.) obowiązują w wielu kwestiach uregulowania różniące się od unormowań stosowanych w obrocie poza tym (w obrocie zwanym powszechnym), np. co do zawierania umów (zob. zwłaszcza art. 66² i 68¹ k.c.) czy formy czynności prawnych (por. art. 74 § 4 i art. 77¹ k.c.), jak też uregulowania szczególne niemające odpowiedników w unormowaniach dotyczących innych podmiotów (np. przepisy o firmie, prokurze, o niektórych umowach *ex definitione* profesjonalnych). Dopóki jednak stosunki między przedsiębiorcami lub z udziałem przedsiębiorców regulowane są w tych szczególnych przepisach na zasadzie równorzędności, uregulowania te zaś nie są „samowystarczalne” – a więc nie wyłączają potrzeby i możliwości stosowania w stosunkach, których dotyczą, instytucji i ogólnych konstrukcji prawa cywilnego (zob. pkt I *in fine*) – dopóty nie można traktować tych uregulowań jako odrębnej gałęzi prawa. Taki stan rzeczy wypada określić, abstrahując od historycznych konotacji tego wyrażenia (zob. pkt III), jako **jedność prawa cywilnego**. Następstwem obowiązywania tej zasady jest to, że do obrotu profesjonalnego mają wprost zastosowanie ogólne przepisy prawa cywilnego, chyba że co innego wynika z przepisów szczególnych odnoszących się wyłącznie do tegoż obrotu.

Jest kwestią otwartą, czy przepisy dotyczące obrotu profesjonalnego określane w języku prawniczym – wraz z prawem spółek handlowych – jako prawo handlowe należy kwalifikować jako wyspecjalizowany dział prawa cywilnego czy raczej „sytuować” je (wyłączając z takiego zaszeregowania prawo spółek) w ramach podstawowych działów prawa cywilnego jako segment tychże (części ogólnej i, zwłaszcza, zobowiązań)³¹. Wyspecjalizowany dział prawa cywilnego – podstawą wyróżnienia którego jest swoisty przedmiot regulacji – natomiast stanowi wspomniane prawo spółek handlowych; ma ono normatywny kształt osobnego kodeksu (ustawa z 15.09.2000 r. – Kodeks spółek handlowych, Dz.U. z 2019 r. poz. 505 ze zm.), a takie, jak wskazano wyżej, jego usytuowanie w ramach prawa cywilnego potwierdzają przepisy art. 2 tego Kodeksu. Do obrony wydaje się jednak też pogląd, że jako wyspecjalizowany dział prawa cywilnego można wyróżnić prawo korporacyjne, którego poszczególnymi częściami są prawo spółek handlowych, prawo spółdzielcze oraz inne zespoły przepisów normujących tzw. korporacje prywatne (zob. § 4, pkt I i VIII).

³¹ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne...*, § 1, V, 3.

W tym miejscu należy podkreślić, że mówiąc o przynależności prawa „handlowego” do prawa cywilnego, mamy na myśli przepisy regulujące stosunki między przedsiębiorcami (oraz – rzecz jasna – między nimi i innymi podmiotami) na zasadzie równorzędności, nie zaś również przepisy, które przewidują władczą ingerencję władzy publicznej w te stosunki (zob. pkt II *in principio*), zawarte w kompleksowych lub oddzielnych aktach normatywnych (np. w prawie bankowym, ustawie o nadzorze nad rynkiem finansowym czy ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów); te drugie należą do prawa administracyjnego i stanowią tzw. publiczne prawo gospodarcze.

Prawo handlowe nie jest według aprobowanego tutaj poglądu odrębną gałęzią prawa. Nie stoi to wszak na przeszkodzie – o czym już wzmiankowano w § 1, pkt VII – do wyodrębnienia tak określonej, zajmującej się badaniami unormowań obrotu profesjonalnego, dyscypliny naukowej (obejmującej ewentualnie także zagadnienia publicznoprawnej ingerencji w ten obrót), jak też takiej dyscypliny dydaktycznej.

V. Spór co do tego, czy do prawa cywilnego należy **prawo rodzinne**, został – jak można by sądzić – rozstrzygnięty na korzyść poglądu opowiadającego się za takim usytuowaniem prawa rodzinnego³². Stanowisko to, choć zdecydowanie przeważające³³, bywało jednak w przeszłości i bywa kwestionowane³⁴.

W opozycji do tego poglądu podnoszono, że prawo rodzinne wyodrębniło się z prawa cywilnego i stanowi samodzielną gałąź. Objęcie bowiem stosunków rodzinnych prawem cywilnym jest wyrazem preferencji w sferze rodzinnej elementów natury majątkowej, co nie da się pogodzić z poglądami na współczesną rodzinę. Rodzina mianowicie przestała być organizmem głównie gospodarczym, zatem stosunki rodzinne powinny być oparte na innych zasadach aniżeli stosunki majątkowe, do których przede wszystkim dostosowane są normy prawa cywilnego; w stosunkach rodzinnych na plan pierwszy wysuwa się element osobowoprawny, a nie majątkowoprawny. Zewnętrznym wyrazem wydzielenia się prawa rodzinnego miał być, wedle prezentowanego poglądu, fakt – występujący zresztą nie tylko w Polsce, ale i we wszystkich krajach należących niegdyś do tzw. obozu socjalistycznego – ustanowienia odrębnych od kodeksów cywilnych kodeksów rodzinnych. Co prawda – przyznawali zwolennicy odrębności prawa rodzinnego – pewne zasady prawa cywilnego mogą, a nawet muszą być stosowane do stosunków rodzinnych, ale tylko posiłkowo, jeżeli prawo rodzinne nie zawiera w danej kwestii przepisów szczególnych oraz jeżeli takie posiłkowe stosowanie nie da się pogodzić z podstawowymi założeniami stosunków rodzinnych.

³² Na temat tego sporu zob. w szczególności A. Wolter, *Kodeks cywilny a „prawo rodzinne”*, PiP 1957/3, s. 475; S. Szer, *Odrębność prawa rodzinnego*, NP 1959/1, s. 3; S. Kaleta, *Teoretyczne i praktyczne znaczenie sporu o miejsce prawa rodzinnego w systemie prawa*, SC 1969/13–14, s. 124.

³³ Por. np. Z. Radwański, *Miejsce prawa rodzinnego w systemie prawa*, PiP 2008/1, s. 3; T. Smoczyński [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 11, s. 25; J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2016, s. 76.

³⁴ Por. z ostatniego okresu – polemicznie odnośnie do koncepcji gałęziowej odrębności prawa rodzinnego – M. Nazar, *Projekt kodeksu rodzinnego i postulat gałęziowego wyodrębnienia prawa rodzinnego*, PS 2019/7–8, s. 7.

Odnosząc się do przytoczonych wypowiedzi, nie można nie przyznać, że we współczesnych rozwiązaniach normatywnych dotyczących stosunków rodzinnych występuje zjawisko wyzwalania się tych stosunków spod dominacji elementów majątkowych; nie można również przeoczyć tendencji do poszerzenia zakresu unormowań o charakterze publicznoprawnym odnośnie do wykonywania władzy rodzicielskiej i sprawowania opieki, jak też nie dostrzegać ograniczenia roli czynności prawnych w kształtowaniu stosunków rodzinnych. Mimo to usytuowanie prawa rodzinnego w obrębie prawa cywilnego, jako jego wyspecjalizowanego działu, jest jak najbardziej uzasadnione; opiera się bowiem na podstawowym dla podziału systemu prawa kryterium, a więc metodzie unormowania stosunków prawnych. W prawie rodzinnym mianowicie występuje jako metoda regulacji – tak jak w całym prawie cywilnym – równorzędność stron; supozycja, iżby w stosunkach między rodzicami i dziećmi rodzice mieli stanowisko nadrzędne, polega zaś na nieporozumieniu³⁵ – to po pierwsze. Po drugie zaś szczególna regulacja stosunków rodzinnych w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym nie jest samowystarczalna, skoro nie może być stosowana bez uciekania się również do przepisów ogólnych prawa cywilnego. Poza tymi można przytoczyć kolejne argumenty. Niezaprzeczalny jest ścisły związek prawa rodzinnego nie tylko z częścią ogólną, lecz także z innymi działami prawa cywilnego, a konkretnie – z prawem spadkowym, które w swych najistotniejszych punktach oparte jest na stosunkach rodzinnych (dziedziczenie małżonka i krewnych, zachówek); w stosunkach rodzinnych występują – i wcale nie mają marginalnego znaczenia – również elementy majątkowe (stosunki majątkowe między małżonkami, obowiązek alimentacyjny), a nie tylko niemajątkowe, z drugiej zaś strony prawo cywilne reguluje także – poza sferą więzi rodzinnych – stosunki niemajątkowe (np. ochrona dóbr osobistych, kuratela).

Prawo rodzinne wykazuje oczywiście – co wyżej przyznano – pewne cechy swoiste, które jednak, jak zaznaczono, nie rozstrzygają o jego gałęziowej odrębności. Nie rozstrzyga również o tym przyjęte odnośnie do prawa rodzinnego rozwiązanie legislacyjne. Jak już wiadomo, polski Kodeks cywilny nie reguluje stosunków rodzinnych; zostały one unormowane w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, który wszedł w życie 1.01.1965 r., równocześnie z Kodeksem cywilnym. Legislacyjna odrębność określonego zespołu przepisów, zwłaszcza w postaci kodeksu, nie jest, co prawda, bez znaczenia przy ocenie miejsca tego zespołu w systemie prawa, jednakże nie jest to – jak już była o tym mowa – fakt przesądzający o wydzieleniu tego zespołu jako odrębnej gałęzi prawa, jeżeli nie występuje w nim – co właśnie stwierdzono wyżej odnośnie do prawa rodzinnego – osobna lub istotnie zmieniona w stosunku do gałęzi macierzystej metoda regulacji. Na marginesie należy zauważyć, że w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym umieszczone zostały przepisy o kurateli, tudzież o opiece nad osobą całkowicie ubezwłasnowolnioną, które bez wątpienia należą do prawa cywilnego.

³⁵ Tak w szczególności B. Dobrzański, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy a kodeks cywilny*, SC 1966/VII, s. 45. Zob. krytykę tego poglądu J. Ignatowicz [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem*, red. J. Pietrzykowski, Warszawa 1993, s. 468.

Abstrahując od przyczyn – częściowo ideologicznych, a częściowo techniczno-legislacyjnych – które w przeszłości zadecydowały o umieszczeniu przepisów prawa rodzinnego w odrębnym kodeksie, a nie w Kodeksie cywilnym jako jednej z jego ksiąg, kwestią do dyskusji jest rozwiązanie tej sprawy w przyszłości, w przypadku ustanowienia nowego kodeksu cywilnego. Odstąpienie od kodeksowej odrębności prawa rodzinnego nie jest w polskiej literaturze postulatem bezspornym³⁶.

Konkludując – prawo rodzinne nie jest odrębną gałęzią prawa, lecz wyspecjalizowanym działem prawa cywilnego, co ma m.in. taki skutek, że przepisy ogólne prawa cywilnego stosuje się do stosunków rodzinnych nie posiłkowo, lecz wprost, oczywiście, jeżeli nic innego nie wynika ze szczególnych przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

VI. Zgodnie z utrwalonym poglądem nie należą do prawa cywilnego stosunki prawne powstające między pracodawcą a pracownikiem, tym samym całokształt zagadnień wynikających z tych stosunków jest przedmiotem regulacji prawnej stanowiącej samodzielną gałąź prawa, zwanego **prawem pracy**³⁷. Przemawiają za tym zarówno względy metodologiczne, jak i idąca w tym kierunku decyzja ustawodawcy.

Przede wszystkim należy zauważyć, że stosowana w ustawodawstwie pracy metoda regulacji nie ma kształtu identycznego z występującym w prawie cywilnym. Co prawda i w tej części systemu prawa formalnie „panuje” zasada równorzędności podmiotów (pracownika i pracodawcy), ale uległa ona i nadal ulega, w porównaniu z prawem cywilnym, istotnej transformacji. Ze względu mianowicie na przypisywaną współcześnie prawu pracy doniosłą funkcję socjalno-ochronną równorzędność ta podlega daleko idącym ograniczeniom, przy czym dotyczą one obu stron; a obok instytucji „zapożyczonych” z prawa cywilnego znaczącą rolę odgrywają instrumenty o charakterze publicznoprawnym.

Na wydzielenie się prawa pracy (z prawa cywilnego) jako odrębnej gałęzi prawa wskazuje poza tym jednoznacznie ustawowe określenie jego relacji z prawem cywilnym. Jak już kilkakrotnie zauważono, o samodzielności gałęziowej określonego zespołu przepisów nie przesądza wprawdzie *per se* decyzja ustawodawcy o takim czy innym usytuowaniu przepisów w aktach normatywnych. Jednakże czym innym od usytuowania przepisów, jako takiego, jest stwierdzenie przez ustawodawcę w akcie normatywnym, że w określonej sferze życia społecznego, regulowanej przez pewien zespół przepisów, nie stosuje się lub stosuje się jedynie w zmodyfikowanej postaci rozwiązania obowiązujące w macierzystej gałęzi prawa, co stanowi potwierdzenie „samowystarczalności” tego zespołu. Odnosnie do prawa pracy ustawodawca najpierw w art. XII § 1 p.w.k.c. skonstatował, że „kodeks cywilny nie narusza przepisów ustawodawstwa pracy”, a następnie w uchwalonym 26.06.1974 r. (wejście w życie 1.01.1975 r.) Kodeksie pracy (art. 300) postanowił, że w sprawach nieunormowanych przepisami prawa pracy do stosunku pracy znajdują wprawdzie zastosowanie przepisy

³⁶ Por. M. Nazar, *Problemy nowelizacji prawa rodzinnego*, „Rejent” 2005/9, s. 106 i n. Jak się wydaje, przeważa jednak stanowisko „integracyjne”.

³⁷ Por. np. B. Wagner, *Związki prawa pracy z prawem cywilnym [w:] Dziedzictwo prawne XX wieku*, Kraków 2001, s. 423; L. Florek, *Prawo pracy*, Warszawa 2011, s. 7.

Kodeksu cywilnego, ale tylko odpowiednio i tylko o tyle, o ile nie są sprzeczne z zasadami prawa pracy.

VII. Nie można natomiast za odrębną gałąź prawa uznać **prawa rolnego**, gdyż określony tą nazwą zespół przepisów regulujących stosunki w rolnictwie nie rządzi się swoistą dla niego jednolitą metodą regulacji³⁸. Jest ono zbiorem przepisów różnego rodzaju, w szczególności z zakresu prawa cywilnego, administracyjnego i finansowego. Wypada dodać, że na unormowania o charakterze publicznoprawnym dotyczące rolnictwa wywiera w ostatnich latach przemożny wpływ prawo europejskie. Niewątpliwie prawo rolne stało się uznawaną powszechnie na polskich uczelniach odrębną dyscypliną dydaktyczną; można też zauważyć kształtowanie się takiej dyscypliny naukowej.

Silna presja w kierunku uznania prawa rolnego za samodzielną gałąź prawa występowała u nas w latach 60. i 70. XX w. Znalazło to m.in. wyraz w dążeniu do powołania do życia kodeksu rolnego, którego projekt był już przygotowany. Powoływano się przy tym na przykład radzieckiego prawa kołchozowego. W parze z tym szła koncepcja zlikwidowania ksiąg wieczystych, których funkcje miała jakoby przejąć ewidencja gruntów. Żaden z tych projektów – które w istocie rzeczy zmierzały do zwiększenia władczej ingerencji państwa w funkcjonowanie rolnictwa – nie został zrealizowany.

VIII. Nie stanowi odrębnej gałęzi prawa **prawo spółdzielcze**. W swoim czasie broniony był pogląd o takiej odrębności, o czym miało rozstrzygać występujące rzekomo w stosunku spółdzielczym podporządkowanie członka spółdzielni, co miałoby świadczyć o swoistej metodzie regulacji i powodować, że uchwały organów spółdzielni to swoiste akty normatywne³⁹. Cytowany pogląd nigdy nie uzyskał większości w polskiej doktrynie ani uznania w orzecznictwie. Jego przeciwnicy uważali i uważają, że prawo spółdzielcze należy w zasadzie do prawa cywilnego⁴⁰. Stanowi ono wyspecjalizowany dział prawa cywilnego lub – co jest kwestią do dyskusji – część szerzej ujętego działu tej gałęzi, określonego jako prawo korporacyjne (zob. § 4, pkt VIII). Wbrew bowiem temu, co suponowali zwolennicy gałęziowej odrębności prawa spółdzielczego, reguluje ono więzi prawne między spółdzielnią i jej członkami jako stosunki równorzędnych podmiotów, a statut i uchwały jej organów kształtujące te stosunki traktuje jako czynności prawne, swoiste, ale jednak czynności prawne⁴¹ (zob. rozdz. X, § 3, pkt II).

³⁸ Por. jednak – z ostatniego okresu – R. Budzinowski, *Prawo rolne i jego przedmiot* [w:] *Prawo rolne*, red. P. Czechowski, Warszawa 2011, rozdz. I § 1 i 2.

³⁹ B. Słotwiński, *Z teoretycznych zagadnień prawa spółdzielczego*, Warszawa 1973; L. Stecki, *Prawo spółdzielcze*, Warszawa 1979, s. 15; zob. też M. Wierzbowski, *Akty normatywne organizacji spółdzielczych*, Warszawa 1977, s. 49 i n. oraz s. 143 i n.

⁴⁰ Tak w szczególności S. Grzybowski, *Prawo spółdzielcze w systemie porządku prawnego*, Warszawa 1976, s. 24, 84, 230. Z orzecznictwa (z ostatnich lat) zob. np. wyrok SN z 17.09.2008 r., III CSK 79/08, LEX nr 479318.

⁴¹ Por. wyroki SN: z 20.11.2002 r., V CKN 1474/00, LEX nr 852771; z 28.07.2005 r., V CK 26/05, LEX nr 186921; z 2.08.2007 r., V CSK 163/07, LEX nr 395049.

Zaszeregowanie do prawa cywilnego dotyczy przepisów prawa spółdzielczego stanowiących jego trzon (regulujących w szczególności stosunki między spółdzielnią i jej członkami oraz członkami organów), nie zaś wszystkich przepisów „zlokalizowanych” w ustawie pod takim tytułem (ustawa z 16.11.1982 r. – Prawo spółdzielcze, Dz.U. z 2020 r. poz. 275 ze zm.). Taka kwalifikacja nie odnosi się w szczególności do przepisów normujących lustrację i możliwość likwidacji spółdzielni przez związek rewizyjny oraz – jak należy sądzić – regulujących działalność Krajowej Rady Spółdzielczej, a także przepisów normujących spółdzielczy stosunek pracy.

IX. Cywilistyczny charakter ma także przeważająca część **prawa morskiego**, ściślej te przepisy, zawarte przede wszystkim w Kodeksie morskim (ustawa z 18.09.2001 r., Dz.U. z 2018 r. poz. 2175 ze zm.), które regulują stosunki prawne powstające w dziedzinie morskiej żeglugi handlowej; są to bowiem stosunki między równorzędnymi podmiotami⁴². Normatywnym wyrazem takiego zaszeregowania tych przepisów jest art. 1 § 2 k.m., z którego *expressis verbis* wynika, że stosunki prawne w zakresie żeglugi morskiej są stosunkami cywilnoprawnymi, do których stosuje się, w braku odpowiednich uregulowań Kodeksu morskiego, przepisy prawa cywilnego. Przedstawiona ocena prawa morskiego nie rozciąga się na cały Kodeks morski, a tym bardziej na wszystkie pozakodeksowe uregulowania szeroko pojętej problematyki morskiej. Kodeks ten poza jego cywilnoprawnym trzonem zawiera również przepisy z zakresu prawa administracyjnego (dotyczące w szczególności bezpieczeństwa na morzu czy zapobiegania jego zanieczyszczenia przez statki), jest więc aktem normatywnym o charakterze kompleksowym. Kompleksowe lub wyłącznie publicznoprawne regulacje zawiera szereg pozakodeksowych aktów normatywnych „morskich”. Korzystanie przez ustawodawcę z różnych metod regulacji stosunków prawnych związanych z morzem nie było bez wpływu na powstanie poglądu, że prawo morskie wyodrębniło się w oddzielną gałąź prawa⁴³.

X. Szczególnym zjawiskiem – ale mieszczącym się w obrębie problematyki zakresu prawa cywilnego – zachodzącym „wewnątrz” tej gałęzi, jest tzw. **segmentacja prawa cywilnego**⁴⁴. Ustawodawca mianowicie różnicuje niejednokrotnie regulację prawną takich samych stosunków prawnych, nadając różny kształt odnoszącym się do nich instytucjom i konstrukcjom prawnym zależnie od rodzaju podmiotów i roli, w jakiej występują w danym stosunku prawnym. Wzmiankowano już o szczególnych uregulowaniach dotyczących przedsiębiorców w ramach rozważań o prawie handlowym (pkt IV). W tym miejscu należy zauważyć, że szczególne regulacje wprowadzane są niejednokrotnie dla tzw. obrotu konsumenckiego, gdy więc jedną stroną stosunku prawnego jest osoba fizyczna występująca w roli konsumenta (w rozumieniu

⁴² Zob. np. J. Łopuski, *Kodeks cywilny a problematyka prawnomorska*, PiP 1965/8–9, s. 276; J. Łopuski, *Nowy kodeks morski*, KPP 2002/4, s. 777; J. Młynarczyk (*Prawo morskie*, Gdańsk 2000, s. 14 i n.) określił tę część przepisów jako „cywilne prawo morskie”.

⁴³ S. Matysik, *Prawo morskie. Zarys systemu*, t. I, Wrocław 1971, s. 14. Zob. również J. Młynarczyk (*Prawo morskie...*, s. 12 i n.), który konstatuje, iż prawo morskie jest „dyscypliną kompleksową” obejmującą unormowania problematyki morskiej należące – według kryterium metody regulacji – do różnych gałęzi prawa.

⁴⁴ Por. np. M. Safjan [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1, s. 50.

art. 22¹ k.c.), a drugą przedsiębiorca. Nie wnikając tutaj w przyczyny różnicowania regulacji, trzeba zauważyć, że zjawisko segmentacji obrotu (powszechny, konsumencki, profesjonalny) wydaje się nasilać (czy w każdym wypadku odmienne rozwiązania się uzasadnione, to już inna sprawa). Nie uchyla ono jednakże zasady jedności prawa cywilnego i nie prowadzi do jego podziału na osobne gałęzie dopóty, dopóki w każdym z tych segmentów obrotu panuje zasada równorzędności stron, a zdecydowaną większość unormowań mających w nich zastosowanie stanowią unormowania wspólne, obowiązujące bez względu na takie czy inne kwalifikacje podmiotów stosunku prawnego.

XI. Prawo cywilne w przedstawionym wyżej zakresie określa się tradycyjnie jako **prawo cywilne materialne**, w odróżnieniu od prawa cywilnego formalnego, zwanego inaczej prawem procesu cywilnego lub prawem postępowania cywilnego. **Prawo postępowania cywilnego** to ogół przepisów normujących właściwość sądów i innych organów powołanych do rozpoznawania spraw cywilnych oraz regulujących postępowanie przed tymi sądami i organami w tych sprawach. Głównym aktem normatywnym, w którym mieszczą się przepisy tego prawa, jest Kodeks postępowania cywilnego z 17.11.1964 r. (Dz.U. z 2019 r. poz. 1460, zm. poz. 1469 i 1495), obowiązujący od 1.01.1965 r. Z powyższego wynika, że o ile prawo cywilne materialne reguluje bezpośrednio stosunki cywilnoprawne, o tyle prawo cywilne w znaczeniu prawa procesowego służy realizacji cywilnych praw podmiotowych wynikających z tych stosunków. Nie zawsze granica ta jest łatwo uchwytta, niejednokrotnie występują zagadnienia znajdujące się niejako na pograniczu tych dwu dziedzin prawa⁴⁵.

§ 3. Zasady prawa cywilnego

I. Pojęciu „zasada prawa” nadawany jest w doktrynie różny sens⁴⁶. W tym opracowaniu przez zasady prawa cywilnego rozumie się **podstawowe założenia i idee**

⁴⁵ Por. W. Siedlecki, *Prawo procesowe cywilne a prawo cywilne materialne*, „Krakowskie Studia Prawnicze” 1969/3, s. 67, a z publikacji ostatniego okresu – J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2009, rozdz. II.

⁴⁶ Por. np. S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, *Zasady prawa. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1974; T. Gizbert-Studnicki, *Zasady i reguły prawne*, PiP 1988/3, s. 16, a z nowszych opracowań – M. Kordela, *Zasady prawa. Studium teoretycznoprawne*, Poznań 2012; L. Leszczyński, G. Maroń, *Pojęcie i treść zasad prawa oraz generalnych klauzul odsyłających. Uwagi porównawcze*, Annales UMCS, sectio G, 2013, vol. LX, z. 1, s. 91; P. Tuleja, *Zasady prawa a zasady konstytucyjne* [w:] *Zasady naczelne Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r.* (materiały konferencyjne), Szczecin 2011, s. 329. Z literatury cywilistycznej por. w szczególności: C. Żuławska, *Zasady prawa gospodarczego prywatnego*, Warszawa 2007; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne...*, rozdz. I, § 1, VI; M. Safjan [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1, rozdz. VI. Zob. też – w kwestii zasad wyróżnianych w poszczególnych gałęziach prawa – zbiór artykułów opublikowanych w: „Studia Iuridica Lublinensia” 2016, vol. XXV pod ogólnym tytułem *Zasady prawa w strukturze systemu prawa*.

przewodnie tej gałęzi prawa znajdujące wyraz w charakterystycznych dla niej związkach instytucjonalnych; założenia te i idee wynikają z treści panujących w państwie stosunków społeczno-gospodarczych i uznawanych powszechnie w naszym kręgu kulturowym wartości oraz z dotyczących tych stosunków i wyrażających te wartości norm konstytucyjnych. Tak rozumiane zasady prawa cywilnego – których katalog został przedstawiony poniżej – dopełniają, obok właściwości (cech) wyróżniających tę gałąź prawa, jej obraz i odgrywają istotną rolę w procesie interpretacji i stosowania kodeksów oraz innych regulacji cywilnych⁴⁷.

W porównaniu z innymi opracowaniami⁴⁸ niniejsze proponuje znacznie szerszy zestaw zasad prawa cywilnego w przekonaniu, że bogactwo problematyki tej gałęzi prawa, realizowanych celów i chronionych wartości pozwala także na takie szerokie ujmowanie tematu. Dodajmy, że większość z wymienionych niżej zasad znajduje – jak już zaznaczono wyżej – zakorzenienie w zasadach konstytucyjnych (takich w szczególności, jak: godność, wolność jednostki, ochrona własności, prawo do sądu, ochrona rodziny).

II. Do najważniejszych zasad współczesnego polskiego prawa cywilnego należą:

1. **Zasada ochrony osoby ludzkiej** polegająca na przyznaniu każdemu człowiekowi zdolności prawnej oraz na zapewnieniu gwarancji swobodnego korzystania przez niego z dóbr osobistych.
2. **Zasada równości** wszystkich obywateli, a w nieco skorygowanym zakresie także cudzoziemców, wobec prawa. Prawo cywilne nie gwarantuje, rzecz oczywista, równości faktycznej, ekonomicznej. Wprowadza natomiast równość formalną między podmiotami, jak też zawiera instrumenty, których zadaniem jest ochrona jednej strony przed nadużywaniem faktycznej przewagi przez drugą stronę (silniejszą) i narzucaniem tej pierwszej krzywdzących warunków w umowach (instytucja tzw. wyzysku, bezskuteczność tzw. niedozwolonych klauzul w umowach konsumenckich, przepisy semiimperatywne zapewniające stronie słabszej minimum ochrony itp.).
3. **Zasada praw podmiotowych**, wedle której podstawą korzystania przez jednostki ludzkie z różnorodnych dóbr są przysługujące im prawa o ustawowo zagwarantowanej treści; tylko ta konstrukcja juretyczna, a nie np. koncep-

⁴⁷ Wypada dodać, że termin „zasada” używany jest w literaturze cywilistycznej także w innym celu niż wskazanie podstawowych założeń i idei przewodnich (lub – w innej koncepcji – szczególnie doniosłych norm) prawa cywilnego; stosowany jest mianowicie do syntetycznego opisu określonego, spośród teoretycznie możliwych, „technicznego” sposobu unormowania danej kwestii (np. zasada *superficies solo credit*, zasada szczególności hipoteki, zasada nominalizmu).

⁴⁸ Na temat koncepcji i katalogów zasad prawa cywilnego prezentowanych w cytowanych w przypisie 46 i w innych opracowaniach z zakresu prawa cywilnego zob. K. Stefaniuk, *Zasady prawa w systemach i podręcznikach prawa cywilnego* [w:] *Zasady prawa w strukturze systemu prawa*, „Studia Iuridica Lublensia” 2016, vol. XXV, s. 137.

cja poszczególnych uprawnień, zapewnia pełną ochronę interesów jednostki (por. rozdział VI, § 1).

4. **Zasada autonomii woli stron**, według której osoba (fizyczna czy prawna) może własną mocą kształtować swoje stosunki prawne, oczywiście w granicach prawa, ale granice te są bardzo szerokie. Podstawowym instrumentem służącym do realizacji autonomii prywatnej są czynności prawne, a wśród nich głównie umowy. W zakresie umów dotyczących zobowiązań, a więc tego działu prawa cywilnego, którego przedmiotem są przede wszystkim społeczne formy wymiany dóbr i usług, prawo cywilne charakteryzuje zasada wolności (swobody) umów, według której strona decyduje swobodnie nie tylko o tym, czy i z kim ma zawrzeć umowę, ale nadto kontrahenci – według swego uznania (zob. zastrzeżenia w pkt 2 *in fine*) – ustalają treść umowy. Klasyczne sformułowanie znalazła zasada wolności umów w art. 1134 (obecnie 1103) kodeksu Napoleona: „Umowy prawnie zawarte mają moc ustawy dla tych, którzy je zawarli”. We współczesnym polskim prawie cywilnym zasadę swobody umów obligacyjnych wyraża dodany nowelą z 28.07.1990 r. art. 353¹ k.c., który głosi, że: „Strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego”. Zakres swobody jest szeroki, ale – jak widać – nie nieograniczony. Wypada dodać, że autonomia woli ma znacznie węższe granice w innych niż zobowiązaniowe stosunkach prawnych (zob. niżej rozdział X, § 1, pkt III i § 9, pkt II).
5. **Zasada ochrony dobrej wiary** chroniąca przede wszystkim tego, kto działa w mylnym, ale usprawiedliwionym przekonaniu co do uprawnień tego, od kogo nabywa rzecz lub inne prawo (por. art. 169 i 1028 k.c. oraz art. 5 i n. u.k.w.h.). Ochrona nabywców w dobrej wierze, obok wielu innych rozwiązań, odgrywa istotną rolę w zapewnieniu **bezpieczeństwa obrotu**.
6. **Zasada łagodzenia** rygoryzmu przepisów prawnych przez **klauzule generalne** (zob. np. art. 5, 358¹ § 3, art. 417², 827 § 1 zdanie drugie k.c. czy art. 56 § 2 i 3 k.r.o.). Samo jej obowiązywanie nie budzi zastrzeżeń, skoro była ona uznana już w ustawodawstwie międzywojennym. Starannego wyważenia natomiast wymaga zakres tej ochrony tak, aby z jednej strony miała ona realne znaczenie, a z drugiej, aby nie prowadziła – jak to bywało w przeszłości – do destabilizacji porządku prawnego.
7. **Zasada jednakowej ochrony każdej własności**, bez względu na jej podmiot (własność prywatna czy np. komunalna) i przedmiot (własność środków produkcji czy środków osobistego użytku). Zasada ta, jak większość pozostałych, jest zakorzeniona w obowiązującej Konstytucji RP, a konkretnie w art. 21 ust. 1, a zwłaszcza w art. 64 ust. 2, który stanowi *expressis verbis*, że własność podlega równej dla wszystkich ochronie prawnej. Jeszcze przed wejściem w życie Konstytucji RP zniknęły z Kodeksu cywilnego – w wyniku wspomnianej wyżej noweli z 1990 r. – przepisy zapewniające „szczególną ochronę” własności społecznej

i „całkowitą” własności osobistej, co spowodowało, że poziom cywilnoprawnej ochrony własności stał się jednakowy. Przy tej okazji warto może przypomnieć słowa – brzmiące dzisiaj nieco anachronicznie i przesadnie – francuskiej deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 roku: „Własność jest prawem nienaruszalnym i świętym”.

8. **Zasada cywilnej odpowiedzialności za długi** oznacza, że dłużnik odpowiada za swe zobowiązania całym majątkiem (por. art. 803 k.p.c.). Ograniczenia tej zasady mogą wynikać tylko ze szczególnych unormowań. Z zasadą tą koresponduje ochrona wierzyciela przed krzywdzącym działaniem dłużnika uszczuplającym jego majątek (zob. art. 527 i n., art. 916 oraz art. 1024 k.c.).
9. **Zasada odpowiedzialności za szkodę**, stosownie do której ten, kto wyrządził drugiemu szkodę ze swej winy, a w przypadkach w ustawie przewidzianych także bez winy, jest zobowiązany do jej naprawienia (zob. w szczególności art. 415 i 471 k.c.).
10. **Zasada pełnej ochrony rodziny** znajduje szczególny wyraz w klauzuli generalnej **dobra dziecka**. Oznacza ona w szczególności, że przepisy prawa cywilnego powinny być tak tłumaczone, jak tego wymaga interes małoletniego dziecka i rodziny jako podstawowej komórki społecznej.
11. **Zasada dziedziczenia** oznacza, że majątek osoby zmarłej nie staje się majątkiem niczyim ani nie przechodzi na państwo, lecz przypada spadkobiercom testamentowym bądź ustawowym (zob. w szczególności art. 922 § 1 i art. 935 k.c.). Zasada ta ma szczególne znaczenie dla rozwijania działalności gospodarczej, gdyż gwarantuje człowiekowi, że to, czego się dorobił, nie ulegnie z chwilą śmierci – z jego punktu widzenia – utracie, lecz przypadnie jego bliskim. Pobudza to aktywność produkcyjną i dążenie do oszczędzania.
12. **Zasada cywilnoprawnej ochrony praw na dobrach niematerialnych** stanowi zdobycz stosunkowo nowej cywilistyki. Jej zakres ulega stałemu poszerzaniu, w miarę jak nabierają wartości coraz to nowe zdobycze ludzkiego intelektu. Obok tradycyjnych już dóbr będących przedmiotem praw autorskich i praw wynalazczych ochronie podlegają również takie dobra, jak: układy choreograficzne, programy komputerowe, topografie układów skalonych.
13. **Zasada jedności prawa cywilnego**. Jak to już wyjaśniono, oznacza ona, że do sfery prawa cywilnego należą także stosunki wynikające z zawodowej działalności gospodarczej (profesjonalnej), czyli – inaczej mówiąc, że prawo handlowe (gospodarcze) nie stanowi odrębnej od prawa cywilnego gałęzi prawa. Ma to takie znaczenie, że profesjonaliści mogą korzystać z bogatego arsenału narzędzi prawnych i środków ochronnych znanych prawu cywilnemu.
14. **Zasada ochrony** praw cywilnych przez niezawisłe sądy mająca silne zakorzenienie w Konstytucji RP (art. 45 ust. 1). Powierzenie tego zadania w pewnym zakresie innym organom może mieć miejsce tylko na mocy przepisu szczególnego (art. 2 k.p.c.). Zasada ta oznacza też, że stosowanie samopomocy jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy tak stanowi przepis szczególny (por. art. 343 k.c.).

§ 4. Systematyka polskiego prawa cywilnego

I. Prawo cywilne obejmuje tak rozległy zakres stosunków społecznych, że możliwy i celowy jest dalszy podział tego prawa na **działy**. Dość powszechnie przyjęty jest w doktrynie polskiej tradycyjny podział na⁴⁹:

- 1) część ogólną,
- 2) prawo rzeczowe,
- 3) prawo o zobowiązaniach,
- 4) prawo rodzinne,
- 5) prawo spadkowe,
- 6) prawo na dobrach niematerialnych, składające się z dwóch zasadniczych części, tj. prawa autorskiego (wraz z regulacją tzw. praw pokrewnych) oraz prawa własności przemysłowej.

Wydaje się, że poza już wymienionymi należy jeszcze wyróżnić kolejny dział prawa cywilnego, a mianowicie:

- 7) **prawo korporacyjne**, którego częściami są: prawo spółek handlowych i prawo spółdzielcze, tudzież uregulowania dotyczące innych tzw. korporacji prywatnych (zob. § 2, pkt IV *in fine* i VIII oraz § 4 pkt VIII).

Spośród wymienionych części prawa cywilnego prawo rodzinne, prawo na dobrach niematerialnych i prawo korporacyjne należy określić jako działy wyspecjalizowane, pozostałe kwalifikowane są jako działy podstawowe⁵⁰. W powyższym zestawieniu nie znalazło się prawo handlowe, wcześniej bowiem (§ 2, pkt IV) wskazano, że uregulowania określane jako „prawo handlowe” – wyłączając prawo spółek handlowych – można zakwalifikować, zgodnie z treścią i przedmiotem poszczególnych unormowań, do działów podstawowych, w szczególności części ogólnej i prawa o zobowiązaniach, jako segment tych działów⁵¹.

⁴⁹ Działy wymienione w pkt 1–5 występują w tzw. systemie pandektowym, który ukształtował się w doktrynie niemieckiej w XIX w. na tle naukowych opracowań prawa rzymskiego w postaci, w jakiej to prawo obowiązywało ówczesnie – na skutek recepcji – w Niemczech (tzw. *usus modernus pandectorum*). System ten nie uwzględnia – z natury rzeczy – później powstałych działów, takich jak prawo autorskie czy wynalazcze. System pandektowy został przyjęty w niektórych ówczesnych i późniejszych kodeksach (w szczególności w kodeksie cywilnym niemieckim z 1896 r.). Polski Kodeks cywilny, jak wynika z dalszych uwag i z rozważań w rozdziale III, § 2, w zasadzie recypował system pandektowy, z pominięciem jednak prawa rodzinnego.

⁵⁰ Por. M. Nazar, *Przedmiot, zakres i systematyka...*, s. 209.

⁵¹ Do działów tych (a ściślej – prawa rzeczowego lub zobowiązań) wypada też zaszeregować liczne zespoły przepisów kształtujących na zasadzie równorzędności więzi prawne powstające w swoistych obszarach życia społeczno-gospodarczego, zlokalizowane w osobnych, różnych aktach normatywnych, jednorodnych (np. prawo wekslowe czy czekowe) lub mających charakter kompleksowy (np. przepisy o własności wód czy kopaliny, zawarte w Prawie wodnym i Prawie górniczym); zob. też rozdz. III, § 2, pkt VII.

II. Wyodrębnienie **części ogólnej** jest uzasadniane zwykle argumentami natury techniczno-celowościowej; do części ogólnej zalicza się wszystkie te normy cywilnoprawne, które – przynajmniej w zasadzie – regulują zagadnienia wspólne dla pozostałych działów prawa cywilnego. Takie „wyjęcie przed nawias” zasad wspólnych ma tę dogodność, że zwalnia od potrzeby ich powtarzania przy regulowaniu poszczególnych instytucji cywilnoprawnych. Wydaje się jednak, że zwłaszcza z punktu widzenia kodyfikacyjnego wysunięcie na pierwszy plan części ogólnej ma jeszcze głębsze uzasadnienie; część ogólna bowiem jest tą klamrą, która spina w jedną całość normy cywilnoprawne rozrzucone w dużej liczbie aktów normatywnych i umożliwia ich stosowanie w praktyce według jednolitych zasad.

Ponadto w księdze I Kodeksu cywilnego, a więc w dziale obejmującym część ogólną, zostały zawarte przepisy o tzw. dobrach osobistych (w ramach przepisów o osobach fizycznych, o czym będzie mowa w rozdziale VII, § 8).

III. Przepisami **prawa rzeczowego** unormowane są te społeczne formy korzystania z dóbr majątkowych, w których występują łącznie dwie następujące cechy:

- a) przedmiotem korzystania są rzeczy w ścisłym tego słowa znaczeniu, tj. materialne części przyrody, które w obrocie traktowane są jako dobra samoistne;
- b) forma korzystania ukształtowana jest w postaci tzw. praw podmiotowych bezwzględnych, tzn. skutecznych względem każdej osoby trzeciej; prawa podmiotowe właściwe stosunkom regulowanym przez prawo rzeczowe nazywa się również „prawami rzeczowymi”, należy przeto odróżnić prawo rzeczowe w znaczeniu przedmiotowym od prawa rzeczowego w znaczeniu podmiotowym.

Pojęcie rzeczy i praw podmiotowych bezwzględnych zostanie bliżej wyjaśnione w rozdziałach następnych.

Prawo rzeczowe reguluje w szczególności najbardziej podstawową instytucję prawa cywilnego, tj. prawo własności. Jest to wśród praw rzeczowych prawo najszersze, gdyż zapewnia uprawnionemu (właścicielowi) pełnię korzystania z rzeczy oraz możliwość rozporządzenia nią. Ograniczenia tych uprawnień występują, ale tylko o tyle, o ile wynikają z ustawy, z zasad współżycia społecznego oraz ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia danego prawa (art. 140 k.c.).

Do innych praw rzeczowych Kodeks cywilny zalicza: użytkowanie wieczyste (art. 232–243 k.c.) oraz tzw. ograniczone prawa rzeczowe (art. 244–335 k.c.). Do tej ostatniej grupy Kodeks zalicza: użytkowanie, służebność, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu oraz zastaw i hipotekę. Poza Kodeksem – w ustawie z 15.12.2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz.U. z 2018 r. poz. 845 ze zm.) – jest uregulowane spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu (art. 17¹–17¹⁹), natomiast w ustawie z 6.07.1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz.U. z 2019 r. poz. 2204 ze zm.) – hipoteka (art. 65–111¹).

Zakres ograniczonych praw rzeczowych jest *ex definitione* ograniczony. W odróżnieniu od prawa własności, które zapewnia – jak już zaznaczono – właścicielowi pełnię władzy nad rzeczą, osobie, która ma ograniczone prawo rzeczowe, przysługują tylko takie uprawnienia, jakie ustawa jej pozytywnie przyznaje.

Użytkowanie wieczyste jest pod względem treści najbardziej zbliżone do prawa własności, a zasadnicza różnica między tymi prawami polega na tym, że jest ono czasowo ograniczone (w zasadzie do 99 lat). Ze względu na taki jego zakres użytkowanie wieczyste nie zostało przez ustawodawcę zaliczone do praw rzeczowych ograniczonych, lecz zostało ukształtowane jako prawo pośrednie między własnością a prawami rzeczowymi ograniczonymi.

IV. Inną postacią korzystania z dóbr majątkowych są tzw. wierzytelności, czyli prawa jednego podmiotu (wierzyciela) do żądania od drugiego podmiotu (dłużnika) świadczenia, to jest pewnego zachowania się pozytywnego (działania) lub negatywnego (zaniechania). **Prawo o zobowiązaniach** normuje stosunki prawne, z których powstają wierzytelności; w odróżnieniu od praw rzeczowych mają one charakter tzw. praw podmiotowych względnych, są więc skuteczne tylko względem oznaczonych ściśle osób (dłużników).

Ta konstrukcja jurystyczna stanowi najbardziej adekwatną formę, w której unormowane zostają stosunki społeczne z zakresu wymiany dóbr i usług. One też stanowią podstawowy trzon stosunków unormowanych przez prawo o zobowiązaniach. Niejako „odwrotną stronę medalu” stanowią te przepisy omawianego działu prawa cywilnego, które regulują obowiązek naprawienia szkody w wypadkach naruszenia dóbr majątkowych bez prawnego usprawiedliwienia (problematyka czynów niedozwolonych) oraz skutki prawne nieuzasadnionego przesunięcia wartości majątkowych z majątku jednej osoby do majątku drugiej osoby (bezpodstawne wzbogacenie).

Prawo o zobowiązaniach ze względu na ogromny i stale jeszcze postępujący rozwój wymiany dóbr i usług, powodujący między innymi powstawanie ciągle nowych, coraz bardziej skomplikowanych form prawnych, stanowi największy dział prawa cywilnego; nie jest przypadkiem, że w polskim Kodeksie cywilnym księga III poświęcona zobowiązaniom rozmiarami swymi przewyższa pozostałe trzy księgi tego Kodeksu razem wzięte. Obszerność reglamentacji prawnej stosunków zobowiązaniowych sprawiła, że według szeroko rozpowszechnionego poglądu odróżnia się w ramach prawa o zobowiązaniach tzw. część ogólną, zawierającą – przynajmniej w zasadzie – przepisy dotyczące wszystkich stosunków zobowiązaniowych bez względu na źródło ich powstania (a więc przepisy o różnych rodzajach świadczeń, o wielości dłużników albo wierzycieli, ogólne przepisy o zobowiązaniach umownych, o wykonaniu zobowiązań, o zmianie wierzyciela czy dłużnika, o ochronie wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika), oraz część szczegółową, w której unormowane są poszczególne źródła zobowiązań. Ten podział leży również u podstaw konstrukcji księgi III polskiego Kodeksu cywilnego, przy czym swoistością systematyki kodeksowej jest zaliczenie do tzw. części ogólnej (mieści się ona w pierwszych dziesięciu tytułach księgi III) także przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu i czynach niedozwolonych, a to ze względu na ogólny charakter

tych dwóch źródeł stosunków zobowiązaniowych; w części szczegółowej (tytuły XI–XXXVII) znalazły się przepisy o najważniejszych rodzajach umów nazwanych (sprzedaż, zamiana, dostawa, umowa o dzieło, kontraktacja, najem i dzierżawa, zlecenie itd.), o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia, o przyrzeczeniu publicznym oraz o przekazie i papierach wartościowych.

V. W ramach prawa rodzinnego wyodrębnia się:

- a) stosunki prawne wynikające z małżeństwa, tzw. prawo małżeńskie, które reguluje zawarcie małżeństwa, prawa i obowiązki małżonków (niemajątkowe i majątkowe) oraz ustanie i unieważnienie małżeństwa;
- b) stosunki prawne wynikające z pokrewieństwa i powinowactwa:
 - przede wszystkim stosunki prawne między rodzicami a dziećmi
 - oraz z przysposobienia, które polega na stworzeniu między przysposabiającym i przysposobionym takich stosunków jak między rodzicami a dzieckiem;
- c) stosunki prawne wynikające z opieki nad małoletnim; nie jest to właściwie stosunek rodzinnoprawny w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale ponieważ opieka nad małoletnim jest surogatem władzy rodzicielskiej, powszechnie zatem zalicza się ją do prawa rodzinnego.

Systematyka ta leży również u podstaw polskiego Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego; dzieli się on na trzy tytuły: małżeństwo, pokrewieństwo, opieka i kuratela; osobliwością tego Kodeksu jest, że tytułem III objęta została nie tylko opieka nad małoletnim, lecz także nad ubezwłasnowolnionym całkowicie oraz kuratela. Te dwie ostatnie postacie pieczy prawnej nie należą do prawa rodzinnego; o ich objęciu przez Kodeks rodzinny i opiekuńczy zdecydowały względy techniczno-kodyfikacyjne, a mianowicie fakt, że organizacja i sposób funkcjonowania opieki nad ubezwłasnowolnionym całkowicie oraz kurateli są bardzo zbliżone do opieki nad małoletnim, co umożliwia odesłanie do odpowiednich przepisów.

VI. Z chwilą śmierci osoby fizycznej jej prawa osobiste i rodzinne wygasają, natomiast większość praw i obowiązków majątkowych nadal istnieje. **Normy prawa spadkowego** określają przejście tych praw i obowiązków na inne podmioty.

Kodeks cywilny poświęca problematyce prawa spadkowego księgę IV, która w tytułach I–IX zajmuje się powszechnym prawem spadkowym; tytuł X zaś zawiera (a raczej zawierał) przepisy szczególne o dziedziczeniu gospodarstw rolnych.

Dziedziczenie tych gospodarstw według przepisów Kodeksu cywilnego w pierwotnym brzmieniu istotnie różniło się od dziedziczenia innych składników spadku na podstawie regulacji powszechnych. Po licznych zmianach ustawowych, jak też interwencji Trybunału Konstytucyjnego w známym orzeczeniu z 31.01.2001 r., P 4/99 (Dz.U. Nr 11, poz. 91), dziedziczenie gospodarstw nie różni się w zasadzie od powszechnego.

VII. Działem prawa cywilnego, który powstał historycznie później niż omówione w pkt II–VI, jest zespół unormowań – w którym wyróżnia się dwa segmenty: prawo

autorskie⁵² i prawo regulujące tzw. własność przemysłową⁵³ – określane jako **prawo na dobrach niematerialnych**; są to przepisy normujące prawa (w znaczeniu podmiotowym – zob. § 1, pkt VI) mające za przedmiot takie dobra.

Przez prawa (liczba mnoga) na dobrach niematerialnych rozumie się prawa do niematerialnego produktu twórczej działalności umysłu ludzkiego (np. utwór naukowy, literacki lub muzyczny, ustalony w jakiegokolwiek postaci, wynalazek, wzór użytkowy). Mówiąc więc tutaj o dobrach niematerialnych, mamy na myśli wytwory umysłu ludzkiego niejako w oderwaniu od przedmiotu materialnego, od rzeczy, w której wytwór ten został ucieleśniony, np. prawo autorskie do dzieła literackiego jako takiego przysługuje autorowi lub jego następcy prawnemu zupełnie niezależnie od tego, że poszczególne egzemplarze wydrukowanej książki, czyli przedmioty materialne, stanowią własność tych, którzy je nabyli. Cechą charakterystyczną praw na dobrach niematerialnych jest to, że obejmują one zarówno prawa o charakterze majątkowym, umożliwiające gospodarcze wykorzystanie dobra niematerialnego, w szczególności uprawnienie do wynagrodzenia za wykorzystanie go, jak i prawa o charakterze niemajątkowym, chroniące tzw. dobra osobiste twórcy, czyli jego autorstwo, przed naruszeniem (np. przed przywłaszczeniem autorstwa, nazwiska lub pseudonimu twórcy). Ze względu na to, że przedmiotem praw na dobrach niematerialnych są wytwory ludzkiego umysłu (intelektu), ale pod względem treści i skuteczności przypominają one do złudzenia prawo własności w technicznoprawnym znaczeniu tych słów – prawa te są też określane jako „**własność intelektualna**”⁵⁴. Jak już wyżej zauważano, gdy chodzi o dobra niematerialne dotyczące przemysłu, posługujemy się też – zgodnie zresztą z terminologią ustawową (rozdział III, § 2, pkt IV) – terminem „**własność przemysłowa**”. Nie jest to jednak, oczywiście, własność w rozumieniu art. 140 k.c., ta bowiem dotyczy rzeczy, a więc przedmiotów materialnych (art. 45 k.c.)⁵⁵.

Trzymając się ściśle pandektowego systemu, jaki tradycyjnie był przyjmowany w kodeksach cywilnych XIX i pierwszej połowy XX w., ustawodawca polski nie objął zakresem Kodeksu cywilnego regulacji dotyczących własności intelektualnej (zob. rozdział III, § 2, pkt IV), co *prima facie* może

⁵² Na temat genezy i cech prawa autorskiego zob. w szczególności S. Grzybowski [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 13, rozdz. I; pojęcie utworu wyjaśniają w tym tomie *Systemu* (s. 7 i n.) M. Poźniak-Niedzielska i A. Niewęglowski, pojęcie zaś dóbr niematerialnych stanowiących przedmiot tzw. praw pokrewnych (również regulowanych w prawie autorskim) M. Czajkowska-Dąbrowska (s. 458 i n.). W kilkunastu rozdziałach tego tomu została omówiona w sposób pogłębiony cała problematyka prawa autorskiego.

⁵³ Co do pojęcia własności przemysłowej i dóbr będących jej przedmiotem oraz kompleksowego (międzygałęziowego) charakteru tak określonego zbioru przepisów zob. bliżej *System Prawa Prywatnego*, t. 14a, 2012, rozdz. I. W tym tomie *Systemu* i następnych (t. 14b i 14c) kolejni autorzy wyczerpująco przedstawiają zagadnienia należące do tej dziedziny prawa.

⁵⁴ O tendencji do szerszego ujmowania pojęcia „własność intelektualna”, obejmującego swoim zakresem nie tylko prawa autorskie (i pokrewne) i prawa własności przemysłowej, lecz także prawa do innych niż przedmioty wymienionych praw zdobywczy ludzkiego umysłu – por. M. Poźniak-Niedzielska, *Ewolucja prawa własności intelektualnej w dobie współczesnej*, PiP 2002/10, s. 5.

⁵⁵ Por. J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2012, s. 44.

budzić wątpliwości, skoro problematyka tej własności zajmuje (i zajmowała już w tamtych latach) znaczące miejsce w obrocie. O nieobecności w Kodeksie cywilnym prawa autorskiego i prawa własności przemysłowej zadecydowała zapewne – poza tradycją – swoistość dóbr stanowiących przedmiot tych przepisów oraz przewidywanie ustawodawcy konieczności częstych zmian w wymienionych dziedzinach prawa, determinowanych postępem technicznym i dynamicznym rozwojem stosunków społeczno-gospodarczych, których te regulacje dotyczą. Usprawiedliwieniem takiej decyzji ustawodawcy, odnośnie zwłaszcza do prawa własności przemysłowej, jest ponadto ściśle powiązanie z regulacją cywilnoprawną praw do dóbr niematerialnych, takich jak wynalazki, wzory użytkowe i przemysłowe czy znaki towarowe unormowań o charakterze administracyjnym dotyczących powstania i ochrony tych praw. Uzasadniało to i uzasadnia uregulowanie zwłaszcza właśnie problematyki własności przemysłowej w osobnym akcie normatywnym o charakterze kompleksowym (zob. rozdział III, § 2, pkt IV).

VIII. Zaszeregowania do prawa cywilnego prawa spółek handlowych (§ 2, pkt IV) i prawa spółdzielczego (§ 2, pkt VIII) nasuwa zagadnienie – wcześniej już sygnalizowane – usytuowania tychże zespołów norm w ramach systematyki tej gałęzi prawa. Mimo odrębności legislacyjnej, głębokich różnic w regulacji obu postaci zrzeszeń i różnorodności ich celów możliwe wydaje się – choć dyskusyjne – kwalifikowanie tych zespołów – wraz z unormowaniami dotyczącymi jeszcze innych tzw. korporacji prywatnych (do których w szczególności należą, co do zasady, również stowarzyszenia) – jako części działu prawa cywilnego określanego jako **prawo korporacyjne**. Spoiwem wiążącym te zespoły przepisów w pewną całość jest zbliżony, choć nie identyczny, przedmiot regulacji. W każdym wypadku przedmiotem tym są, różniące się co prawda w swojej treści, ale podobne w swojej istocie, oparte na zasadzie równorzędności stosunki członkostwa (korporacyjne) łączące członków tych zrzeszeń ze zrzeszeniami (korporacjami), do których mają zastosowanie zbliżone lub nawet identyczne konstrukcje prawne (uchwała jako czynność prawna kształtująca treść stosunków członkostwa, tzw. uprawnienia organizacyjne czy korporacyjne będące koniecznym składnikiem tego stosunku, system organów).

Takie ujęcie systemowe wymienionych zespołów norm uzasadnia – w ramach wykładni systemowej (rozdział IV, § 6, pkt IV) – korzystanie przy interpretacji zawartych w nich uregulowań z rozwiązań wyinterpretowanych z przepisów należących do poszczególnych zespołów norm dotyczących pokrewnych instytucji prawnych.

§ 5. Materiały doktrynalne i orzecznicze z zakresu części ogólnej prawa cywilnego

I. Orzecznictwo sądowe z zakresu prawa cywilnego publikowane jest przede wszystkim w dwóch periodykach: a) zbiorze urzędowym SN noszącym obecnie tytuł „Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Cywilna” (oraz ukazującym się od kilku lat, pod tym samym tytułem, „Zbiorze Dodatkowym”), b) miesięczniku wydawanym przez Instytut Nauk Prawnych PAN pod tytułem „Orzecznictwo Sądów

Polskich” (dawniej: „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych”); w tym ostatnim orzeczeniom towarzyszą z reguły glosy. Ponadto orzeczenia są publikowane niemal we wszystkich czasopismach prawniczych (wskazanych dalej) oraz w elektronicznych systemach informacji prawnej (LEX, Legalis) i na stronach internetowych sądów. Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego (które raz po raz wkraczają w dziedzinę prawa cywilnego) publikowane są wraz z uzasadnieniami w zbiorze urzędowym „Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego” (od 2016 r. tylko w postaci elektronicznej).

II. Wypowiedzi doktryny przybierają różne formy. Są to opracowania o charakterze ogólnym oraz publikacje poświęcone określonym tematom (monografie, rozprawy, artykuły i wypowiedzi komentujące orzeczenia sądów, zwane glosami). Do opracowań o charakterze ogólnym należą: systemy, komentarze do kodeksów oraz podręczniki uniwersyteckie.

III. Gdy chodzi o te ostatnie dotyczące części ogólnej, należy wymienić: dawniejsze – S. Szer, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 1967, i S. Grzybowski, *Prawo cywilne – zarys części ogólnej*, Warszawa 1978; z ostatnich lat – przede wszystkim Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2019 (wyd. 15, wydania 1–10 Z. Radwański), a poza tym: B. Ziemianin, *Prawo cywilne, część ogólna*, Poznań 2003; A. Doliwa, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2012; U. Ernst, A. Rachwał, F. Zoll, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 2013 i A. Brzozowski, W.J. Kocot, E. Skowrońska-Bocian, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 2015 (wyd. 3). Poprzednikiem niniejszej pracy był podręcznik A. Woltera, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej* (ostatnie wydanie – 1986 r.).

IV. W sposób poszerzony i pogłębiony całość problematyki części ogólnej prawa cywilnego przedstawiona została w *Systemie prawa cywilnego*, t. I, *Część ogólna* (wyd. 1 z 1974 r., autor S. Grzybowski; wyd. 2 z 1985 r. praca zbiorowa pod red. S. Grzybowskiego) i w *Systemie Prawa Prywatnego*, t. 1, *Prawo cywilne – część ogólna* (wyd. 2 z 2012 r.; praca zbiorowa pod red. M. Safjana) i t. 2 (wyd. 2 z 2008 r., wyd. 3 z 2019 r.; praca zbiorowa pod red. Z. Radwańskiego oraz A. Olejniczaka). Systemy te obejmują, poza wymienionymi, kolejne tomy poświęcone poszczególnym częściom prawa cywilnego (prywatnego). Pierwszy z *Systemów*: tom 2 dotyczy własności i innych praw rzeczowych, tom 3 – zobowiązań, tom 4 – spadków. Prawo rodzinne przedstawione zostało w osobnym opracowaniu pod nazwą *System prawa rodzinnego i opiekuńczego* (pod red. Józefa St. Piątowskiego, Ossolineum 1985). W drugim *Systemie* tomy 3 i 4 poświęcone są prawu rzeczowemu, tomy 5–9 – zobowiązaniom, tom 10 – prawu spadkowemu, tomy 11 i 12 – prawu rodzinnemu, tom 13 – prawu autorskiemu, tomy 14a, 14b i 14c – prawu własności przemysłowej, tom 15 – prawu konkurencji, tomy 16, 17a i 17b – prawu spółek, tomy 18 i 19 – papierom wartościowym, tomy 20a–20c – prawu prywatnemu międzynarodowemu.

Inny, ale ogólny charakter – co uzasadnia wzmiankę o nich w tym miejscu – mają prace: S. Rittermana, *Pojęcia materialne w prawie cywilnym* (Kraków 1962) oraz A. Stelmachowskiego, *Zarys teorii prawa cywilnego* (Warszawa 1998).

V. Na potrzeby praktyki problematyka części ogólnej prawa cywilnego została wyjaśniona w I tomie dzieła zbiorowego *Kodeks cywilny – komentarz*, Warszawa 1972 (red. tomu – J. Ignatowicz, J. Pietrzykowski) oraz w kilku innych tego typu opracowaniach. W ostatnich latach ukazały

się komentarze: S. Dmowski, S. Rudnicki, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*, Warszawa 2009; *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1, *Część ogólna*, red. A. Kidyba, Warszawa 2012; *Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz*, red. M. Pyziak-Szafnicka, Warszawa 2009 (kontynuacja – red. M. Pyziak-Szafnicka i P. Księżak, Warszawa 2014); *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, Warszawa 2011 (kontynuacja – red. E. Gniewek i P. Machnikowski, Warszawa 2016, ostatnie wyd. 2019); *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz do art. 1–449¹⁰*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2018; *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, *Część ogólna*, red. K. Osajda, Warszawa 2017; *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. J. Ciszewski, Warszawa 2014; *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, *Część ogólna*, red. J. Gudowski; *Kodeks cywilny*, t. I, *Komentarz do art. 1–352*, red. M. Gutowski, Warszawa 2018.

VI. Z periodyków, w których publikowane są rozprawy lub obszerniejsze artykuły dotyczące poszczególnych zagadnień z zakresu prawa cywilnego (lub także innych gałęzi), należy wymienić przede wszystkim:

- 1) „Kwartalnik Prawa Prywatnego”,
- 2) „Studia Cywilistyczne” (do 1989 r.),
- 3) „Studia Prawnicze”,
- 4) „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”.

Periodyki o takim charakterze wydają poza tym, z różną częstotliwością, bodaj wszystkie uniwersytety mające wydziały prawa.

Z czasopism adresowanych do szerszego kręgu odbiorców, zamieszczających artykuły, glosy i inne formy redakcyjne, można w szczególności wskazać:

- 1) „Państwo i Prawo”,
- 2) „Przegląd Sądowy” (poprzednio – „Nowe Prawo”, a jeszcze wcześniej – „Demokratyczny Przegląd Prawniczy”),
- 3) „Rejenta”,
- 4) „Nowy Przegląd Notarialny”,
- 5) „Palestrę”,
- 6) „Przegląd Prawa Handlowego”,
- 7) „Monitor Prawniczy”,
- 8) „Prawo Spółek”,
- 9) „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego”,
- 10) „Głosę”.

VII. Zestawienie literatury polskiej oraz orzecznictwa przedstawiają bibliografie: *Polska bibliografia prawnicza* (tomy od 1 do 51, obejmujące okres od 1944 r.; kontynuowana), wydawana przez Instytut Nauk Prawnych PAN, oraz bibliografia prawa i postępowania cywilnego, lata 1945–1960 (tom 1), 1961–1964 (tom 2), 1965–1969 (tom 3), 1970–1975 (tom 4), 1976–1981 (tom 5), autorstwa Z. Trybalskiego; 1982–1986 (kontynuacja) autorstwa A. Goli i T. Żyznowskiego. Informacje o ustawodawstwie, piśmiennictwie i judykaturze zawierają poza tym dostępne dla szerokiego kręgu odbiorców elektroniczne systemy informacji prawnej.